Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz 11 do 13

Rok XLIV — Kraków, czwartek, dnia 1 kwietnia 1937 r. — Nr 89.

Sprzeczne wiadomości z frontów hiszpańskich

Salamanka, 31. 3. (PAT). Komunikat **urzędowy głównej kwatery wojsk powstańczych podaje: Na froncie 5 dywizji armii północnej lekka strzelanina. Na liniach naszych zjawiło się 26 osób, w tym jeden kapitan, jeden porucznik artylerii i jeden lekarz. Na odcinku 6 dywizji w wyniku wczorajszej bitwy pod Lorilla zdobyliśmy 60 karabinów i dużą ilość granatów ręcznych. Na różnych odcinkach 8 dywizji kanonada. Na odcinku dywizji Avila i Soria nic szczególnego. Grupa armii madryckiej: Atak, podjęty ubiegłej nocy na Maja da Honda został odparty z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.**

KRZYKI RANNYCH, POZOSTAWIONYCH PRZEZ WOJSKA CZERWONE NA POLU BITWY, SŁYCHAĆ BYŁO CAŁĄ NOC.

Na froncie Madrytu 24 milicjantów i 12 cywilów przeszło na naszą stronę. Na odcinku Orgiva armii południowej nieprzyjaciel atakował bez powodzenia pozycje nasze pod Bulion. Na odcinku Kordoby panuje w dalszym ciągu niepogoda, a opłakany stan dróg wstrzymał wszelkie operacje. Lotnicy nasi przelecieli nad lotniskiem Andujar, niszcząc 12 aparatów nieprzyjacielskich.

Zaciekłe walki o Pozoblanco

Andujar, 31. 3. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że ofensywa wojsk rządowych na odcinku Pozoblanco trwa w dalszym ciągu i prowadzona jest z wielką energią. Onegdaj wojska rządowe zajęły pozycje strategiczne Cerro Mirabueno i kaplicę w Luna, panującą nad doliną Cozna. Powstańcy atakowali miejscowość Anora na północno-zachód od Pozoblanco. Atak ten jednak nie powiódł się, gdyż oddziały rządowe odparły go z ciężkimi dla powstańców stratami. Wczoraj rano wojska rządowe w dalszym ciągu prowadziły natarcie na Alcaracejos. Powstańcy pozostawili wiele trupów i obfity materiał wojenny. Żołnierze powstańczy dezerterują małymi grupkami. Pozoblanco jest w dużej mierze uwolnione. Front znajduje się obecnie w odległości kilku kilometrów od tego miasta.

Wszystkie połączenia z Pozoblanco w rękach powstańców

Sewilla, 31. 3. (PAT). **Rozgłośnia tutejsza zaprzecza kategorycznie wiadomościom, podawanym przez radiostacje rządowe, na temat rzekomych sukcesów na odcinku Pozoblanco. Rozgłośnia dodaje, iż wszystkie połączenia z miastem są w rękach powstańców, którzy poza tym posuwają się w dalszym ciągu na odcinku Andujan.**

NALOT SAMOLOTÓW NA MADRYT.

Madryt, 31. 3. (PAT). We wtorek ok. godz. 23 samoloty powstańcze dokonały lotu nad Madrytem, zrzucając kilka bomb w różnych punktach miasta.

Przesilenie rządowe w Katalonii jeszcze nie zażegnane

Barcelona, 31. 3. (PAT). Były pierwszy radca generalitad Tarradellas, któremu powierzona została misja utworzenia nowego gabinetu katalońskiego, oświadczył wczoraj dziennikarzom, iż w środę zakomunikuje ostateczne wyniki swej misji. Ma on nadzieję, iż uda mu się utworzyć gabinet, który ko rzystać będzie z poparcia wszystkich ugrupowań, reprezentowanych w ostatnim rządzie.

Meksyk uznaje tylko Walencję

Genewa, 31. 3. (PAT). Delegat Meksyku przy Lidze Narodów wręczył w dniu dzisiej szym sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, w której rząd meksykański nie domaga się wprawdzie natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów, ale zwraca uwagę wszystkich członków Ligi na poważne położenie, jakie się wytworzyło w Hiszpanii w związku z wojną domową, oraz podkreśla konieczność ścisłego stosowania paragrafów paktu. **Rząd meksykański usprawiedliwia następnie pomoc, udzieloną przez siebie rządowi Walencji, który — zdaniem Meksyku — jest jedynym prawowitym rządem Hiszpanii.** Nota będzie opublikowana w dniu jutrzejszym.

Zamieszki w Maroku hiszpańskim

Londyn, 31. 3. (PAT). **Według informacyj hiszpańskiej agencji prasowej, ruch przeciwko powstańcom w Maroku miał wybuchnąć jednocześnie w Tetuanie, Larache. Ceucie i w innych miastach. W związku z wykryciem spisku aresztowano dotychczas 1150 osób.**

Gen. Franco udał się do Tetuanu

Londyn, 31. 3. (PAT). Reuter donosi z Gibraltaru, iż nie można tam uzyskać potwierdzenia pogłoski, jakoby gen. Franco udać się miał do Tetuanu. Sądzą tu jednak, iż wiadomości tej nie można odrzucić kategorycznie.

Uw. Red. Na razie brak bliższych wiadomości o rozmiarach spisku. Nie jest również wykluczone, że pogłoski o zamieszkach w Maroku hiszpańskim, gdyby jednak sprawdziły się, skomplikowałyby sytuację w Hiszpanii.

— * —

Kard. Pacelli o encyklice antykomunistycznej

Miasto Watykańskie, 31. 3. **Po ogłoszeniu znanej encykliki Ojca św. skierowanej przeciwko komunizmowi, poseł pewnego zaprzyjaźnionego z Rosją państwa, akredytowany przy Stolicy Św., zwrócił się do kardynała Pacelli'ego, podsekretarza stanu, „czy nowa encyklika, zwracająca się w ostry sposób przeciwko komunizmowi, nie burzy nadziei, które wyznawcy religii prawosławnej w Rosji, łączyli z nową konstytucją sowiecką". Kardynał Pacelli odpowiedział: „Zarówno prawosławni jak i katolicy mogą liczyć jedynie na pomoc Boską a nie na konstytucję sowiecką. W Watykanie nic nie wiadomo o tym, jakoby w Rosji wprowadzono w praktyce jakieś ułatwienia w wykonywaniu praktyk religijnych, natomiast mnożą się doniesienia o nowym ucisku w drodze zarządzeń władz skierowanych przeciwko obchodzeniu Świąt Wielkiejnocy oraz o ponownym ożywieniu się działalności bezbożników, tolerowanej przez wszystkie władze sowieckie.**

— ooo —

Hitler pogodził się z Ludendorffem

Czy wobec konfliktu z Watykanem?

Berlin, 31. 3. (PAT). Ogłoszono dziś oficjalnie wiadomość o wymianie zdań między kanclerzem Hitlerem a gen. Ludendorfem. Wiadomość ta jest niewątpliwie sensacją **wewnętrzną, niepozbawioną pewnych akcentów zewnętrzno-politycznych.** Wiadomość ta mówi wyraźnie o usunięciu dotychczasowych tarć w stosunkach między kanclerzem i sędziwym wodzem niemieckim z okresu wojny światowej. Postawą tego porozumienia jest z jednej strony uroczyste **uznanie przez Ludendorffa wiekopomnych zasług kanclerza w dziedzinie „rozdarcia hańby Wersalu"**, przywrócenia potęgi zbrojnej Rzeszy i jej pełnej suwerenności nad Renem, z drugiej zaś podkreślenie przez kanclerza **dziejowych czynów gen. Ludendorffa i uroczyste zadeklarowanie, że Trzecia Rzesza i jej siła zbrojna poczuwa się znów do osobistego pełnego zaufania kontaktu z Ludendorffem.**

Podkreślić należy, że tarcia, o których wspomina komunikat datują się jeszcze od pierwszych lat istnienia ruchu narodowo-socjalistycznego. **Gen. Ludendorff był**, jak wiadomo, pierwotnie czynnym członkiem tego ruchu, potem jednak odseparował się od urzędowych doktryn narodowo-socjalistycznych i usunął się w zacisze domowe, gdzie **wspólnie ze swą żoną dr Matyldą Ludendorff rozwinął działalność publicystyczną.** Na łamach swego dwutygodnika „Am heiligen Quell deutscher Kraft" i w różnych licznych wydawn. **Ludendorff rozpoczął propagandę na rzecz swoistego światopoglądu filozoficzno-religijnego**, który — mimo analogii z narodowym socjalizmem — w wielu punktach szedł **znacznie dalej, niż teorie oficjalne.** Tak więc przede wszystkim wydawnictwa Ludendorffa znane są **już oddaw na z gwałtownej kampanii antychrześcijańskiej, głównie antykatolickiej.** W przeciwieństwie do urzędowych doktryn partyjnych, **Ludendorff odrzuca kategorycznie jakąkolwiek bądź wspólnotę duchową Niemców z chrześcijaństwem**, które uważa za produkt żydowski. W sprawach politycznych Ludendorff pozwalał sobie również na wielokrotne uchylanie się od oficjalnego punktu widzenia, tak więc wychodząc ze wspomnianych założeń religijnych, **Ludendorff bez entuzjazmu ocenił oś Berlin—Rzym**, uważając Włochy faszystowskie za domenę wpływów kleru katolickiego. **Wojna domowa w Hiszpanii była dla Ludendorffa rozprawą masonerii z jezuityzmem i nie podzielał on urzędowych sympatii niemieckich dla gen. Franco.** W obliczu przywróconego teraz porozumienia kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem zachodzi ciekawe pytanie, czy i w jaki sposób porozumienie to odbije się na działalności publicystycznej Ludendorffa. **Przypuszczać też można, że Ludendorff, mimo podeszłego wieku znajdzie mógłby jeszcze w Trzeciej Rzeszy szersze pole działania.**

Protest biskupa Berlina przeciw likwidowaniu szkolnictwa katolickiego

Berlin, 31. 3. (PAT). W Niedzielę Wielkanocną odczytano z ambon list pasterski biskupa Berlina, zawierający ostry protest przeciwko stopniowemu likwidowaniu prywatnego szkolnictwa katolickiego na terenie Rzeszy.

List pasterski, **utrzymany w bardzo zdecydowanym tonie**, wskazuje m. in. na fakt, że zgłoszenia do szkół katolickich w r. 1937 są liczniejsze aniżeli w roku ubiegłym, oraz stwierdza, że **postępowanie władz państwowych sprzeczne jest z art. 25 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką.**

Hitler przeprowadzi inspekcję Nadrenii

Paryż, 31. 3. (PAT). Prasa francuska donosi z Berlina, iż kanclerz Hitler ma zamiar udać się w najbliższym czasie w podróż inspekcyjną do Nadrenii. Według doniesień „Intransigeant" kanclerz ma przede wszystkim zamiar zapoznać się ze stanem robót fortyfikacyjnych, rozpoczętych na lewym brzegu Renu rok temu po obsadzeniu strefy zdemilitaryzowanej przez wojska niemieckie.

Klerycy niemieccy będą zwolnieni od służby wojskowej

Berlin, 31. 3. (PAT). Na mocy zarządzenia ministra oświaty studenci teologii katolickiej będą mogli — jak dotychczas — być zwalniani od służby wojskowej pod warunkiem złożenia dowodu na piśmie, że powołani zostali przez właściwego biskupa do studiów teologii katolickiej. Natomiast służbę pracy studenci teologii katolickiej — podobnie jak inni studenci — muszą odbyć przed zapisaniem się na uniwersytet.

Dieckhoff ambasadorem Rzeszy w Waszyngtonie

Berlin, 31. 3. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: Kanclerz Hitler mianował dotychczasowego zastępcę sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych dyrektora ministerialnego dr Dieckhoffa ambasadorem w Waszyngtonie.

— oo —

Kronika telegraficzna

— **Z Aleksandretty donoszą: Doszło tutaj do wielkiego starcia między Arabami a Turkami na ulicach miasta. Powodem starcia stał się statek turecki, który zawinął do portu w Aleksandrecie, i na którego cześć ludność turecka urządziła manifestację.**

Rumuńskie ministerstwo oświaty zarządziło wznowienie wykładów na wyższych uczelniach z dniem 1 kwietnia. Studenci którzy zmuszeni byli do opuszczenia ośrodków uniwersyteckich, korzystać będą z bezpłatnych przejazdów kolejowych z miejsca zamieszkania do miast uniwersyteckich.

— **Stany Zjednoczone stoją wobec możliwości strajku 400 tys. górników, o ile komitet mieszany nie osiągnie w dniu dzisiejszym porozumienia co do wysokości zarobków i godzin pracy albo przedłużenia dawnego układu.**

— **Do Colon przybyło 23 obywateli Wenezueli deportowanych z kraju na przeciąg 1 roku w myśl ustawy antykomunistycznej. Udają się oni do Madrytu. Zdaniem deportowanych w Wenezueli utrwalają się autokratyczne rządy prez. Gomeza.**

— **Do Brukseli przybyło około 50 obywateli hiszpańskich, którzy po wybuchu powstania schronili się w gmachu ambasady belgijskiej w Madrycie, a obecnie na skutek interwencji rządu belgijskiego otrzymali zezwolenie na opuszczenie Hiszpanii. Przez Belgię przejechali też uchodźcy, ukrywający się w poselstwie holenderskim w Madrycie.**

— **„Daily Mirror" donosi, że król Jerzy zaniechał projektu wizyty swej w dominiach, która miała nastąpić po koronacji. Parę królewską zastąpi książę i księżna Kentu, którzy udadzą się na przeciąg 8 miesięcy do Australii, Nowej Zelandii, i południowej Afryki. — Jak wiadomo, uroczystości koronacji króla Jerzego jako cesarza Indyj w New Delhy zostały już dawniej odroczone. Powodem tego jest życzenie króla pozostania w Anglii przynajmniej w pierwszym roku panowania.**

Anglia uzna aneksję Abisynii

za cenę powrotu Włoch do Ligi Narodów

Rzym, 31 marca (PAT). Londyński korespondent „Tribuny“ informuje, że rząd angielski zamierza wystąpić na najbliższej sesji zgro**madzenia Ligi** Narodów w sprawie **uznania de jure włoskiego Imperium Afryki Wschodniej. Zagadnienie to jest obecnie przedmiotem badań ze strony miarodajnych czynników brytyjskich, które ponadto nawiązały w tej sprawie kontakt z innymi rządami, aby sprawa mogła być załatwiona przez zgromadzenie Ligi Narodów, kóre** zbierze **się 26 maja, celtem przyjęcia Egipu do** Ligi Narodów.

Korespondent zauważa, że dawny projekt załatwienia sprawy Abisynii przez niedopuszczenie delegacji negusa do obrad zgromadzenia, jest obecnie nieaktualny, i niewystarczający, ponieważ negus mógłby nie wysłać do Genewy nikogo, a w ten sposób odwlókłby załatwienie całej sprawy. Dlatego też koniecznym staje się przygotowanie rozstrzygnięcia ostatecznego, któreby zagwarantowało udział Włoch w pracach Ligi Narodów.

Londyn 31 marca (PAT) Agencja Reutera komunikuje: Rząd brytyjski wystąpił wobec władz w Addis Abebie i Rzymie z żądaniem podania powodów wydalenia z Abisynii firmy indyjsko-brytyjskiej „Mohamed-Ali“.

Parlament japoński rozwiązany

Tokio, 31. 3. (PAT). **Na wniosek premiera Haiaszi cesarz wydał zarządzenie o rozwiązaniu sejmu. Nowe wybory odbędą się w końcu kwietnia.**

Posłowie nie zdawali sobie sprawy z powagi sytuacji

Tokio, 31. 1. (PAT). Rząd ogłosił komunikat, w którym wyjaśnia, że zmuszony był zalecić cesarzowi rozwiązanie Sejmu wobec **niezdawania sobie przez posłów sprawy z powagi obecnej sytuacji,** wymagającej współpracy nad poprawą zasad parlamentarnych. **Systematyczna obstrukcja posłów przeszkadzała uchwaleniu doniosłych zarządzeń, dotyczących obrony narodowej i równowagi ekonomicznej narodu. Rząd apeluje do sumienia** narodu i domaga się współpracy w celu przezwyciężenia obecnych trudności.

Nowe wybory 30 kwietnia

Tokio 31. 3. (PAT). Nowe wybory odbędą się 30 kwietnia. Zdaniem kół politycznych, wybory te przyniosą wzmocnienie partii robotniczej i drobnych ugrupowań. Natomiast kierujące dotychczas stronnictwa spodziewają się nieznacznych tylko przesunięć w układzie sił. Krąży pogłoska, iż rząd weźmie udział w kampanii wyborczej. **W ostatniej chwili ma on przy pomocy grup wojskowych i nacjonalistycznych stworzyć nową partią rządową. Wątpią tu jednak, czy akcja ta powiedzie się. W najlepszym razie odroczone zostanie przesilenie rządowe.**

Kartel węglowy „apeluje“

do opinii publicznej

Warszawa, 31. 3. (Telef.). **Agencja Press donosi z Katowic, że kartel węglowy wystąpił z apelem do opinii publicznej, w którym odpiera zarzuty i prostuje informacje, jakie ostatnio pojawiły się w prasie na temat działalności Polskiej Konwencji Węglowej. Kartel nazywa owe informacje fałszywymi i stwierdza, że istnienie konwencji było stale uznawane przez czynniki miarodajne za konieczność państwową. Umowa konwencyjna dochodziła do skutku przy udziale przedstawicieli rządu. Wszelkie zagadnienia w zakresie eksportu węgla — zapewnia kartel — były i są rozwiązywane w ścisłym porozumieniu z rządem. Rząd dekretuje też od dłuższego czasu wysokość cen węgla, przy czym czynniki urzędowe regulują wszystkie ważniejsze składniki kosztów produkcji — Apel karteln podpisany został przez 32 przedsiębiorstwa węglowe, obejmujące wszystkie zagłębia węglowe w Polsce.**

Przed pogrzebem Szymanowskiego

Lozanna, 31. 3. (PAT). Znany rzeźbiarz Delerse, profesor kantonalnej Szkoły Sztuk Pięknych w Lozannie wykonał odlew maski pośmiertnej oraz ręki Karola Szymanowskiego. Zabalsamowania zwłok dokonał dr Narbel. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę o godz. 10 po egzekwiach, odprawionych przez proboszcza parafii katolickiej w Lozannie.

Ameryka wobec zgonu Szymanowskiego

Nowy Jork, 31. 3. (PAT). Śmierć Karola Szymanowskiego wywarła tutaj ogromne wrażenie. Wszystkie pisma amerykańskie zamieszczają długie życiorysy kompozytora polskiego, najlepiej tutaj po Szopenie znanego. Tragicznym zbiegiem okoliczności, właśnie jutro w środę N. York Philmarmonic Symphony pod batutą Rodzińskiego wykonać ma w Carnegie-Hall po raz pierwszy „Harnasiów“ w formie koncertowej.

Kondolencje marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 31. 3. (PAT). Marszałek Śmigły-Rydz wystosował do pani Anny Szymanowskiej depeszę następującej treści: „Proszę o przyjęcie wyrazów mego głębokiego współczucia z powodu zgonu syna pani ś. p. Karola Szymanowskiego. Jego śmierć jest bardzo bolesną stratą dla polskiej kultury. (—) Śmigły-Rydz“.

Prof. Cybichowski skarży Min. WR i OP

Warszawa, 31. 3. (Telef.). Na wokandzie sądowej znajdzie się w najbliższych dniach sprawa zwolnienia ze stanowiska profesora Uniwersytetu Warszawskiego prof dr Cybichowskiego. Głośną była przed trzema laty sprawa opłat za kolokwia na Uniwersytecie Warszawskim. pobieranych przez prof. Cybichowskiego, która pociągnęła za sobą dochodzenia dyscyplinarne. Prof. Cybichowski sam zgłosił w senacie Uniwersytetu prośbę o to, by komisja dyscyplinarna zbadała stawiane mu zarzuty. Decyzją Ministerstwa Oświaty prof. Cybichowski przeniesiony został w stan nieczynny. Decyzję tę prof. Cybichowski zaskarżył do Trybunału Administracyjnego. Proces prof. Cybichowskiego przeciwko Ministerstwu WR i OP rozpatrzony będzie 8 kwietnia.

Uczestnicy wojny kartelowej doradcami inwestycyjnymi?

Warszawa, 31. 3. (Telef.). W najbliższym czasie powołany ma być — jak zapewniają ze źródeł półoficjalnych — komitet doradczy, współdziałający z rządem w wykonaniu planu inwestycyjnego. — W skład tego komitetu mają wejść przedstawiciele nauki, samorządu gospodarczego i zainteresowanych sfer gospodarczych. W związku z tym „Wieczór Warszawski“ porusza kwestię, czy w komitecie zasiądą obok siebie uczestnicy toczącej się obecnie wojny kartelowej, czyli przedstawiciele ciężkiego przemysłu i walczący z nimi rozmaici „ludzie prości“. Gdyby powołani zostali i ci i tamci, co jest bardzo możliwe — pisze wspomniany dziennik — to dalszym z kolei zagadnieniem będzie ich współpraca w komitecie inwestycyjnym. Jeśli jedni i drudzy doradzać będą rządowi swoje, jedni gromić kartele, a drudzy bronić ich, to zamiast pożytku może być z komitetem tylko kłopot.

Sensacyjne aresztowanie w Białogrodzie

Prasa jugosłowiańska zarażona komunizmem

Białogród, 31. 3. (PAT). Wielką sensację wywołało aresztowanie urzędnika Banku Narodowego i członka redakcji dziennika „Wreme“ Nenada Pouowicza, brata naczelnego redaktora tegoż dziennika p. Luby Popowicza pod zarzutem czynnego udziału w akcji komunistycznej.

W związku z aresztowaniem przeprowadzono rewizje w redakcji „Wreme“ i w Banku Narodowym. **Popowicz był członkiem komitetu wykonawczego jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Poza nim aresztowano jeszcze kilka osób, m. in. dr Dejena Popowicza, lekarza, brata Nenada i Luby. Sprawa ta nabiera specjalnego zabarwienia w zestawieniu z wywiadem, udzielonym przez ministra spraw wewn. ks. prałata Koroszeca w „Rheinisch Westfaelische Ztg.“, w którym ks. Koroszec stwierdza, że wielkie dzienniki białogrodzkie zarażone są komunizmem, nie wyłączając organu rządowego „Wreme“ od chwili, kiedy jego naczelną redakcję objął Luba Popowicz.**

Krwawe porachunki dentystów w Tarnowie

Tarnów, 31. 3. W ostatnich dniach **na polecenie** starostwa dokonano zamknięcia kilku zakładów dentystycznych w Tarnowie, nie mających prawa do wykonywania zawodu. W związku z tą sprawą zainteresowani **napadli na dentystę** Schmirera, który brał udział w opieczętowaniu zakładów na polecenie starostwa, **ciężko go pobili i pokłuli nożami.** Sprawców napadu: **Orbacha Mojżesza, Schifmana Szyję i Findlinga Samsona policja aresztowała** i osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Rannego Schmirera odwieziono do szpitala. Akcja ta **ma na** celu położenie kresu wykonywania zawodu dentysty przez osoby nie uprawnione w lokalach w przeważającej ilości wypadków nie odpowiadających prymitywnym wymogom

Tragedia miłosna w Tarnowie

Tarnów, 31 marca. Dziś po południu w Tarnowie miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dwoje młodych ludzi, Mianowicie kapral 16 p. p. Franciszek Słonina zastrzelił przy ul. Wilsona Janinę Juszkiewiczównę, lat 17 córkę portiera Banku Polskiego, po czym sam celnym strzałem w serce odebrał sobie życie.

Miejsce zabójstwa i sposób dokonania, wskazuje na to, że oboje zgodzili się na śmierć gwałtowną. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie nieszczęśliwa miłość.

Wypłata kuponu 6 proc. poż. dol. z 1920 r.

W związku z uchwaleniem ustawy o konwersji pożyczek państwowych, wypuszczonych w walutach obcych Bank Polski wypłacać będzie kupony 6 proc. dolarowej z 1920 roku, płacząc 35 proc. wartości nominalnej kuponu. Właścicielom pożyczek przysługuje prawo skonwertowania 6 proc. poż. dol. 1920 r. na 600 zł. pożyczkę. W takim wypadku za kupon od tej nowej pożyczki posiadacze otrzymają za kupon płatny w październiku br. 1350 złotych. Bliższe szczegóły podamy jutro.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 3. (Tel.). Giełda dewizowa: Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94, Bruksela 88.84, Gdańsk 100.00, Londyn 25.79, Nowy Jork 5.27¼, Paryż 24.26. Zurych 120.24, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Mediolan 27.85, marka niemiecka srebrna sprzedaż 130.00, kupno 127.00, 4% pożyczka konsolidacyjna większe odcinki 52.75 drobne 51.25, 7% stabilizacyjna 368.00, 3% premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 64.75, drugiej emisji 63.75, 4% premiowa dolarowa 45.00, 5% konwersyjna 54.50, 6% dolarowa 53.75, 5% kolejowa konwersyjna 53.00.

Sowiety uznały suwerenność Rumunii

nad Besarabią

Bukareszt, 31. 3. (PAT). **Jak słychać, rząd rumuński jest w posiadaniu urzędowej notyfikacji rządu sowieckiego, w której Sowiety uznają suwerenność Rumunii nad Besarabią. Urzędowy komunikat w tej sprawie wydany zostanie prawdopodobnie dopiero po powrocie ministra spraw zagranicznych Antonescu z konferencji Małej Ententy, która rozpoczyna się 1 kwietnia w Białogrodzie.**

Konferencja Małej Ententy

Białogród, 31. 3. (PAT). Jak donosi „Prawda“, w konferencji Małej Ententy, która zbierze się w Białogrodzie 1 kwietnia, wezmą udział premier jugosłowiański Stojadinowicz, rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu i czechosłowacki minister spraw zagranicznych Krofta. Zdaniem dziennika, konferencja zbada ogólną sytuację międzynarodową i rozpatrzy pod wspólnym kątem widzenia wszystkie sprawy, związane z zabezpieczeniem pokoju i rozwojem współpracy narodów, zamieszkałych w basenie naddunajskim.

Likwidacja biura sędziego dr Korusiewicza

Kraków, 31 marca. Śledztwo w sprawie **afery W. Parylewiczowej, prowadzone przez sędziego śledczego dr. Korusiewicza, ukończone zostało definitywnie w Wielki Piątek. — W dniu tym odbyło się ostatnie przesłuchanie Hindy Fleischerowej, po czym sędzia śledczy zapoznał ją z zebranymi w toku dochodzeń dowodami. Następnie sędzia dr. Korusiewicz przekazał akta śledztwa prokuratorowi apelacyjnemu celem wygotowania aktu oskarżenia. Bezpośrednio po świętach sędzia dr Korusiewicz oraz przydzieleni do pomocy sędziowie asesorowie przystąpili do likwidacji agend biura sędziego śledczego. Związane z tym prace ukończone zostaną w czwartek. Po likwidacji biura sędziowie asesorowie powrócą na zajmowane poprzednio stanowiska.**

Akta sprawy, przekazane przez sędziego dr Korusiewicza prokuratorowi, obejmują 42 tomy, z których każdy zawiera 200 stron pisma maszynowego. Dowody rzeczowe i załączniki z trudem pomieściły sie w dwóch wielkich pakach.

ZWOLNIENIE ŻONY DR DROBNERA

Kraków, 31 marca. Wczoraj zwolniona została z więzienia krakowskiego żona radnego m. socjalisty, dr Drobnera. Aresztowana ona została wraz z mężem po gruntownej rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Drobnerów.

Rewizje w Związkach żydowskich we Lwowie

Lwów, 31 marca (PAT). W dniu wczorajszym opieczętowany został przez władze bezpieczeństwa lokal Żydowskiego Klubu Dramatycznego im. Pereca oraz lokal Zw. Zaw. Przemysłu **Odzieżowego za działalność** antypaństwową. **Zakwestionowano księgi** i notatki.

Również i w Głębokiem

Wilno, 31 marca (PAT). Wileński urząd wojewódzki zarządził rozwiązanie żydowskiej Biblioteki Społecznej w Głębokiem. Kierownictwo tej biblioteki zostało opanowane przez element wywrotowy, a sama biblioteka stała się źródłem kolportażu wydawnictw antypaństwowych.

Wkrótce odbędzie się proces szajki przemytników

Warszawa, 31. 3. (Tel.). Sąd Okr. doręczył już akt oskarżenia uczestnikom olbrzymiej afery przemytuiczej, zlikwidowanej przez straż graniczną w początkach 1936 r. Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 członków bandy przemytniczej oraz 8 właścicieli największych w Warszawie magazynów jedwabniczych, w których sprzedawano towary przemycane z Niemiec i Czechosłowacji. Grzywny grożące oskarżonym wynosiły przeszło pół miliona zł.

Składki złożone w Admin. „Gł Narodu“

Na Schronisko Brata Alberta: K. Dybek Kielce zł. 2;

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: A. W. zł. 2; Ks. prałat Dr Stanisław Domasik **zamiast życzeń świątecznych zł. 10.**

Nie tylko Gdynia, lecz i Pomorze

Tydzień Pomorza 30. III. — 6. IV.

Pomorze stanowi przedmiot szczerej miłości całego Narodu i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten kilkakrotnie tracony i kilkakrotnie odzyskiwany szmat ziemi polskiej, dzisiaj nierozerwalnymi węzłami z całością Państwa związany, ma szczególny przywilej budzenia w sercach narodu samym dźwiękiem swego imienia głębokich uczuć, szczególnie żywego zainteresowania.

A jednak zbyt pospieszny byłby sąd, który by z tych bezspornych przesłanek uczuciowych chciał wyprowadzać dogmatyczne twierdzenie, że w naszym — jako całości Państwa i całości społeczeństwa — stosunku do Pomorza nie ma zaniedbań i przewin, że w stosunku do wszystkich potrzeb i wszystkich postulatów Pomorza umieliśmy zawsze znaleźć właściwy ton, żeśmy z nich z dostateczną pilnością uczynili wykładnik praktycznej polityki administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej w stosunku do Pomorza jako całości.

Bo o jednym przede wszystkim pamiętać należy: Z trzech dzisiejszych województw zachodnich Rzeczypospolitej Pomorze jest tym, które spod rządów pruskich wyniosło najwięcej realnych i niezaspokojonych potrzeb, które pod tymi rządami utrzymywane było nie tylko w warunkach zewnętrznej niewoli narodowej, ale i w warunkach wybitnie niesprzyjających należytemu rozwojowi naturalnych sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych tej dzielnicy. Stąd też w każdej z tych dziedzin suma dawniejszych zaniedbań i dzisiejszych potrzeb Pomorza jest bez porównania większa, niżeli ma to miejsce w odniesieniu do Wielkopolski, czy Śląska.

Pomorze pod rządami pruskimi mogło być poniekąd kopciuszkiem wśród innych dzielnic. Pomorze w Rzeczypospolitej musi być ziemią wśród innych szczególnie uprzywilejowaną, tętniącą bujnym życiem wszechstronnego rozwoju. To zasadnicze nastawienie kierunkowe nie budzi w Polsce wątpliwości. Czy jednak jest ono w pełni i należycie realizowane w naszej praktyce dnia codziennego?

TYLKO GDYNIA...

Przy postawieniu tego rodzaju pytania od razu nasuwa się niejako odpowiedź: Gdynia. Przecież niesłychany, imponujący, rozwój Gdyni, to dzieło ogromnych środków materialnych i ogromnej energii ludzkiej, stanowiący niezwykły, wyjątkowy wprost w stosunku do naszych możliwości, wkład całej Polski w teren Województwa Pomorskiego. Czyż to jedno słowo nie starczy za odpowiedź na wszelkie tego rodzaju pytania i wszelkie wątpliwości?

Jednakże odpowiedź ta nie jest ani dostatecznie przekonywująca, ani bezwzględnie słuszna. Rozwój Gdyni jest przede wszystkim żywym świadectwem realnego stosunku do głoszonych haseł należytego wyzyskania naszego brzegu morskiego, naszego Morza. Nie można jednak zamknąć oczu na fakt, że w zakresie planowego wysiłku, mającego na celu podniesienie i ożywienie Pomorza, jest ogromna niewspółmierność w sposobie potraktowania potrzeb samego wybrzeża i potrzeb reszty terenu Pomorskiego. Wybrzeże istotnie wchłonęło wielki zasób sił i środków, podniosło i wielokrotnie wzmogło intensywność swego życia. Dotyczy to jednak niemal wyłącznie wąskiego pasa pobrzeża, niezmiernie słabo daje się odczuć na terenach cokolwiek już od tego pobrzeża odleglejszych. Można by paradoksalnie, lecz nie bez pewnej słuszności powiedzieć, że Gdynia dzisiaj w większym bodaj stopniu związana jest z Warszawą, niżeli z powiatami północnego Pomorza.

A RESZTA POMORZA?

Ten stan musi się zmienić. Musimy pamiętać, że obok zagadnień morskich, które w dalszym ciągu muszą zachować niczym nie pomniejszoną siłę atrakcyjną i pobudzającą energię całej Polski, istnieją również i zagadnienia reszty Pomorza. Zagadnienie to dotyczy niemal wszelkich dziedzin życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego. Poczynając od sprawy podziału administracyjnego, po przez sprawy rolne, sprawy należytej organizacji życia gospodarczego, sprawy oświatowe i szkolne, sprawy spółdzielcze, sprawy właściwych dla terenu pomorskiego form pracy organizacyjnej i społecznej — istnieje szereg problemów, z których każdy domaga się nieustającej i czujnej aktywności wszystkich czynników, które za właściwy rozwój życia polskiego na Pomorzu ponoszą odpowiedzialność.

A równocześnie jest jeszcze i inna sprawa: sprawa należytego zbliżenia Pomorza do reszty Polski, tego zbliżenia, które wynika nie z literatury i pisanego słowa, nie z odczytów i prelekcji radiowych, lecz z tej najpełniejszej i najlepszej formy znajomości, która jest wynikiem tylko bezpośredniego zetknięcia.

I tutaj znowu wysuwa się zagadnienie podobne do omówionego wyżej. Ruch turystyczny z terenu całego Państwa na teren Województwa Pomorskiego jest bardzo żywy. Lecz znowu nadmiernie jednostronnie skupia się on tylko na wąskim pasku pobrzeża, zapoznając niepomiernie piękne i ciekawe inne tereny, w które przecież całość Województwa Pomorskiego obfituje w tym stopniu i z taką różnorodnością, że bezsprzecznie należy ono do najpiękniejszych i najciekawszych zarazem dzielnic całej Rzeczypospolitej.

ZADANIE „TYGODNIA“.

Przykłady i przesłanki tego rodzaju można by mnożyć bez końca. Wniosek jest jeden i prosty. Stosunkowi uczuciowemu całości społeczeństwa do Pomorza nie odpowiada dziś jeszcze należyty stopień znajomości ani samej dzielnicy, ani jej potrzeb i zagadnień realnych. Zadaniem tegorocznego Tygodnia, zorganizowanego staraniem Polskiego Związku Zachodniego, jest naprawienie tych zaniedbań, przypomnienie i przedyskutowanie całości zagadnień pomorskich. Wynikiem tej dyskusji powinno być pobudzenie społeczeństwa całej Polski do żywszego, niżeli dotąd zainteresowania tymi zagadnieniami, przy równoczesnym wzmożeniu stopnia planowości w ich praktycznej realizacji na terenie samego Województwa Pomorskiego.

Zamierzenie to, oparte o przekonanie, że wyrazem prawdziwej miłości i przywiązania może być tylko dążenie do najgłębszej i wszechstronnej znajomości zagadnienia — jest zamierzeniem, które niewątpliwie napotka na żywy i serdeczny odzew w całym społeczeństwie polskim. Niechaj odzew ten wyrazi się w czynnym stosunku do wszystkich haseł i celów Tygodnia, w szczególności do tego naczelnego hasła, którym jest pogłębienie w całym społeczeństwie gruntownej znajomości Pomorza i wszystkich jego spraw.

L. B.

Przegląd prasy...

Kto popierał Z. N. P.?

K. A. P. zwraca uwagę na oświadczenie p. Kolanki, prezesa Z. N. P., na niedawnym kongresie tej organizacji, że — Z. N. P. „przeżył już przecież list pasterski“ z r. 1930., i że „konsekwencją tego listu było powiększenie liczby członków Z. N. P.“... Dlaczego Z. N. P. wzrastał w liczbę członków? Oto dlatego — odpowiada K. A. P. —

„że w ciągu ostatnich szeregu lat ZNP miał przemożny wpływ na Ministerstwo WR i OP, a członkowie ZNP zajmowali w ministerstwie, kuratoriach i w inspektoratach czołowe i wpływowe stanowiska. W ministerstwie nie tylko nie było zrozumienia dla postulatów wychowania katolickiego, ale szedł stamtąd prąd, jak wiemy to dobrze i jak nieraz stwierdzaliśmy publicznie z dowodami w ręku, b. nieżyczliwy w stosunku do Kościoła. Nauczycielstwo szczerze katolickie było szykanowane i prześladowane, zamęczane translokatami, współpraca z organizacjami katolickimi była mu uniemożliwiona, gdy tym czasem przynależność do ZNP gwarantowała nauczycielowi spokojną pracę, awans i opiekę Związku w stosunku do władz przełożonych. Nic więc za tym dziwnego, że liczbowo wzrastał Związek, ale nie pogłębiał swej pracy ideowej i wychowawczej w pozytywnym kierunku, wnosząc do szkoły zarzewie walki religijnej i polityczno-partyjnej.

Nie rozprasza naszych obaw uchwała zjazdu, w której zaleca się utrzymanie dotychczasowego stosunku do religii, polegającego na poszanowaniu uczuć religijnych (sic!), gdyż wiemy, jak w praktyce wygląda to dotychczasowe „poszanowanie“ uczuć katolickich. Na zjeździe ZNP w Święcianach z udziałem prezesa Kolanki panował taki nastrój w stosunku do Kościoła, że wojewoda Bociański z oburzeniem musiał opuścić zjazd. Analogiczne sceny powtórzyły się w końcu lutego na zjeździe ZNP w Głębokim i w innych miejscowościach. Tak samo oświadczenie zjazdu, że ZNP „nie pragnął i nie pragnie walki z duchowieństwem“ nie wnosi nic nowego, gdyż jednocześnie zaleca się związkowcom „zastosowania dotychczasowej taktyki do kleru“, jaka odpowiada założeniom ideologicznym i tradycjom ZNP. A zatem tu chodzi o coś więcej aniżeli o sporadyczne i rzadkie na szczęście nieporozumienia, do których nie przywiązywaliśmy i nie przywiązujemy wagi. Tu chodzi o nastawienie ideologiczne i o zasady wychowawcze ZNP, które pokrywają się wprawdzie z radykalno-masońskim programem nauczania we Francji, ale w żadnym razie nie z programem wychowawczym katolickim“.

P. Moraczewski „jednoczy“ klasę robotniczą

P. Jędrzej Moraczewski w ‚Głosie Powszechnym“ wykłada „klasowym” związkom zawodowym (związanym z P. P. S.), że „zjednoczenie klasy robotniczej“ może się dokonać tylko przez zjednoczenie wszystkich związków zawodowych na podstawie bezpartyjności (jak chce p. Jędrzej), a nie przez wstąpienie wszystkich robotników do „klasowych“ zw. zawodowych (jak chce komisja centralna zw. zawodowych).

„Związki klasowe — pisze — nie są bezpartyjne. Są związane z PPS. Mogą się wypierać ile chcą. Słuszność mają tylko formalnie a nie rzeczywiście. Prawdą jest natomiast fakt, że większość w Radzie Naczelnej PPS mają obecnie działacze klasowych związków zawodowych (70 proc.).

Połączenie związków zawodowych z partią polityczną jest mocne. Odwiązanie nie jest ani sprawą łatwą, ani prostą. Jest w tym połączeniu duża korzyść dla klasowych związków, ale zasadniczo zamyka ono drzwi przed tymi związkami, które nie chcą przyjąć na siebie stempla żadnej partii, a więc i pepesowskiej też nie.

W ZZZ ta przeszkoda nie istnieje. Jesteśmy naprawdę bezpartyjnymi. Teraz nawet pewnymi ofiarami, nie zbyt zresztą bolesnymi za tę bezpartyjność płacimy.

Dlatego jeszcze raz zwracamy się do wszystkich polskich związków zawodowych z propozycją porozumienia się. Prosimy o odpowiedzi bezpośrednie“.

Z. Z. Z. w rozkładzie

Z przytoczonego wyżej artykułu widać, że p. Moraczewskiemu chodzi o pośpiech. Czym się ten pośpiech tłumaczy? Sądzimy, że rozkładem w Z. Z. Z. W tej sprawie „Dziennik Polski“ (Lwów) przynosi następujące informacje:

„Co było warte oficjalne zaprzeczenie centrali ZZZ w Warszawie w sprawie rozłamu, jaki nastąpił na Śląsku, okazuje w całej pełni obecna sytuacja. **Dziś można już właściwie mówić nie o rozłamie, a o zupełnym rozpadnięciu się ZZZ.** Ostatnie wiadomości nadeszłe z Górnego Śląska, głoszą, że cały śląski ZZZ całkowicie zerwał ze swoją centralą w Warszawie. W ślad za Śląskiem poszła Gdynia, gdzie lokalny oddział ZZZ kategorycznie przeciwstawił się uchwałom kongresu ZZZ w Warszawie. To samo stało się na Polesiu, gdzie na zebraniu w Brześciu nad Bugiem postanowiono również, zerwać z centralą w Warszawie, i utworzyć samodzielną organizację zawodową.

Pos. Kapuściński, którego taktyka właśnie doprowadziła do rozłamu wśród ZZZ na Śląsku, pragnąc ratować jeszcze i tak już beznadziejną sytuację, usiłował wpłynąć na masy robotnicze za pośrednictwem ulotek i odezw, które wykonane zostały w „Drukarni Ludowej“ w Katowicach. Tekst jednak tych ulotek władze bezpieczeństwa uznały za niebezpieczny dla porządku publicznego i w Wielki Piątek zarządziły konfiskatę całego nakładu w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk“

Co oznacza pakt belgradzki?

Od paru tygodni jesteśmy świadkami zawrotnego wprost ruchu w polityce międzynarodowej, szczególnie w południowo-wschodniej i południowej Europie. Widomym tego znakiem są liczne rozjazdy kierowniczych mężów stanu Włoch, Austrii i Węgier, oraz państw Małej Ententy.

Naczelnym zjawiskiem wśród zdarzeń natury międzynarodowej, które obserwujemy we wspomnianych częściach Europy, jest podpisany w ubiegłym tygodniu w Białogrodzie pakt włosko-jugosłowiański. Jego znaczenie uwidocznia się szczególnie w zestawieniu z niedawną stosunkowo przeszłością nie tylko nieufności i podejrzeń, ale wrogich po obu stronach nastrojów, które groziły wyładowaniem się w postaci zbrojnego konfliktu. **Wszak w Białogrodzie nie bezpodstawnie oskarżano Włochy o podsycanie irredenty, mającej na celu rozbicie Jugosławii i o tępienie Słowiańszczyzny na włoskich terenach.** Musiał też Belgrad patrzyć z wielkim niezadowoleniem na ekspansję włoską na Półwyspie Bałkańskim, szczególnie w Albanii, oraz na usiłowania włoskie okrążenia Jugosławii w drodze porozumienia z Węgrami i Bułgarią. W odpowiedzi na to szukała Jugosławia oparcia we Francji i to znów było jedną z przyczyn zadrażnień francusko-włoskich.

Przez długi czas zdawało się, że dwa te państwa chyba nigdy nie dojdą do porozumienia. Odkąd jednak Włochy swoją uwagę skierowały przede wszystkim w stronę Morza Śródziemnego i ekspansji kolonialnej, zaczęła się poprawa stosunków między nimi. Włochy, chcąc sobie zabezpieczyć tyły, poniechały wojowniczej postawy w stosunku do Jugosławii, skutkiem czego nastąpiło rozładowanie napięcia rzymsko-belgradzkiego i oficjalne unormowanie wzajemnych stosunków, zadokumentowane podpisanym paktem neutralności i nieagresji, który ma stworzyć trwałe węzły porozumienia.

Pakt włosko-jugosłowiański wzmacnia znacznie położenie Jugosławii na Bałkanie, tym więcej, że zdołała ona w styczniu dojść do porozumienia z Bułgarią. W ten sposób Jugosławia uporała się z najważniejszymi trudnościami w polityce zagranicznej. Sternicy nawy państwowej Jugosławii mogą więc obecnie z tym większą usilnością poświęcić się pracy nad rozwiązaniem trudnych problemów wewnętrznych.

Ale sprawa ma jeszcze drugą, europejską, stronę... W Rzymie i Berlinie pojawiły się głosy, iż pakt włosko-jugosłowiański oznacza **związanie Jugosławii z osią Rzym—Berlin.** Dopiero jednak przyszłość okaże, czy pakt belgradzki nie będzie raczej oznaczał włączenia Jugosławii w orbitę protokołów rzymskich i czy to nie wznowi włosko-niemieckiej rywalizacji o Jugosławię, która dotąd w poważnym stopniu ulegała wpływom Niemiec. „Berliner Tageblatt“ przyniósł z Białogrodu wiadomość, iż minister Ciano wypowiedział się za porozumieniem Jugosławii z dwoma innymi sygnatariuszami paktu rzymskiego: Węgrami i Austrią. W Budapeszcie i w Wiedniu nie brak skłonności do takiego porozumienia, czemu dali wyraz kanclerz Schuschnigg oraz premier Daranyi w czasie niedawnego spotkania w Budapeszcie.

Porozumienie włosko - jugosłowiańskie przyjęto dość niechętnie w Paryżu. Pertinax w „Echo de Paris“ podnosi, że Włochy dzięki temu porozumieniu pozyskały jeszcze jedno państwo dla swej zasady paktów dwustronnych, której są zwolennikami również i Niemcy, gdy natomiast Francja dąży do realizowania zbiorowych paktów bezpieczeństwa. W Czechosłowacji i Rumunii przyjęto życzliwie i z zadowoleniem podpisanie paktu, lecz zdaje się, że jest to tylko pozorne

zadowolenie, podyktowane chęcią nie stwarzania złej atmosfery dla bliskich obrad ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. Nie brak głosów, stwierdzających, że **Jugosławia, która i tak posiadała dość samodzielne stanowisko w ramach Małej Ententy, wyzwala się z tego zespołu państw.** Czy obawy te są uzasadnione, okaże się, być może, w czasie wspomnianych narad Małej Ententy, które odbędą się w pierwszych dniach kwietnia w Belgradzie, oraz w czasie zapowiedzianej wizyty prezydenta Czechosłowacji Benesza w stolicy Jugosławii, która nastąpi zaraz po owych naradach.

W każdym razie niewątpliwym efektem podpisania paktu jest wzrost prestige'u Włoch w połud. Europie P.-z.

Migawki

Osiołkowi w żłoby dano...

Pan Wojciech Wyjadalski znalazł się w trudnej sytuacji. Prawie bez wyjścia... — Otrzymał równocześnie dwa zaproszenia na obiad w niedzielę wielkanocną. Znalazł się w sytuacji owego osiołka, któremu w dwa żłoby dano. Albo jeszcze lepiej, między młotem a kowadłem. — Wreszcie — i to porównanie będzie najwłaściwsze — jak między dwoma kamieniami młyńskimi.

— Co zrobić? Cóż ja nieszczęśliwy pocznę?

Wreszcie — sam mi tę tajemnicę zwierzył — zaczął delikatnie badać, co mniej więcej myślą podać na obiad w jednym, a co w drugim domu. Nawet się mu to udało... U państwa radcostwa po rybce (za którą przepadał) miał być indyk (który zwłaszcza, gdy jest odpowiednio kruchy, przewyższa nawet rybkę). Ale — bo na świecie nic bez „ale“, mawiał stary A. E. Odyniec — dowiedział się, że w pierwszym domu będzie wino owocowe. Miał już ten brak panu radcy wytknąć, gdy wtem przyszła mu zbawienna myśl do głowy: czy też przypadkiem u państwa nadradcostwa nie będzie tokaja?

Delikatnie zachodząc, z tej i tamtej strony, wyciągnął od pana nadradcy upragnioną wiadomość: tokaj będzie... Dobra nasza!

Tak się więc urządził, by być i w jednym i w drugim domu... U państwa radcostwa po indyku zrobił minę bardzo chorego i wśród ubolewań całego towarzystwa opuścił gościnny dom, by się do łóżka położyć... Oczywiście nie położył się do łóżka. Popędził do państwa nadradcostwa i został przywitany wśród oznak powszechnej radości, jak odnaleziony syn marnotrawny. Tokaj był wyborny...

Śmiejąc się, opowiadał mi wczoraj o tym.

— Opatentować ten mój wynalazek! Pomyśl sobie: tak wybrnąć z trudności.

— Uważaj tylko, żeby cię ktoś nie zdemaskował, — rzekłem ku przestrodze pana Wojciecha.

— Widzisz to są ludzie bardzo delikatni i dyskretni! Choćby się dowiedzieli, to i tak się z tym nie zdradzą.

I gadaj z takim... BAYARD.

Humor

UCZCIWY ZNALAZCA.

— Czy znalezione losy oddałeś już w komisariacie?

— No, naturalnie! Natychmiast po ciągnieniu!

Trybuna Czytelnika

Niedole „gimnazjów prywatnych bez praw“

Z kół pedagogicznych otrzymaliśmy następujące uwagi pozostające w związku z rozporządzeniem Min. W. R. i O. P., które — niezależnie od egzaminu wstępnego do liceum — przewiduje jeszcze egzamin na końcu studiów w gimnazjum prywatnym, nie mającym praw szkół państwowych.

Zdawać by się mogło, że mniemanie o nadzwyczajnej wartości egzaminów maturalnych należy już do przeszłości. Ileż to razy zdarzało się, że nieuk, ale spryciarz i szczęściarz brał górę nad uczniem solidnym, gruntownie przygotowanym, któremu jednak „szczęście“ przy egzaminie nie dopisało. Zdawać się też mogło, że polityka szkolna pójdzie w przyszłości w kierunku ograniczania doraźnych egzaminów do koniecznego minimum. Tak się zdawać mogło, ale stało się inaczej. Część młodzieży, ta, która miała nieszczęście uczyć się w „gimnazjach prywatnych bez praw“, skazano niedawno wydanymi rozporządzeniami na ciężki egzamin z 10 przedmiotów., poprzedzony 4 egzaminami pisemnymi, — egzamin, przed którym stchórzyłby niejeden z egzaminatorów, cięższy mimo niższego stopnia — od dawnej matury.

Nie można pojąć, dlaczego młodzież pewnej grupy szkół poddano takim surowym rygorom, od których inna młodzież, ta która miała szczęście dostać się do szkół państwowych, lub prywatnych z prawami, jest wolna. Przecież ta młodzież chodziła również do szkół przez państwo kontrolowanych, opłacających wcale drogo, z poważnym uszczerbkiem budżetów szkolnych t. zw. „wzmożoną opieką dydaktyczno-wychowawczą“. **Jeżeli miano zamiar do tej grupy szkół zastosować tak ciężkie rygory, należało już z końcem roku zeszłego zarządom posłać upomnienie, że z tych lub owych powodów nie mogą liczyć na uzyskanie praw i że młodzież tych szkół powinna starać się o przeniesienie się do szkół z prawami. Teraz młodzież ta za swoje przywiązanie do szkoły będzie musiała zapłacić ciężkiem przejściem egzaminacyjnym, które jej nic więc zresztą nie da, jak tylko prawo**

DO ZDAWANIA NIEMAL W TYM SAMYM CZASIE DRUGIEGO EGZAMINU DO LICEUM.

Ta mała, a jednak trudna „matura“, ma się odbywać przed specjalną państwową komisją, jak się można domyślać, złożoną z obcych nauczycieli w obcym gmachu, i jeszcze osobno — naturalnie — opłaconą.

Ale czy te rygory są naprawdę niezbędne? Czy przynajmniej w pierwszym roku nie można by wyznaczyć dla każdego takiego zakładu własnej jego komisji, złożonej z własnych, z pełnymi kwalifikacjami nauczycieli, pod przewodnictwem wizytatora, którego chyba będzie stać na przeprowadzenie ścisłej i wnikliwej kontroli? Sprawiedliwość wymagałaby, by przynajmniej w roku bieżącym porobiono ulgi i by za obce winy nie karać młodzieży.

Jeszcze jedną rzecz należy poruszyć. Wspomniane rozporządzenia egzaminacyjne podcinają w sposób dotąd niepraktykowany byt szkół prywatnych „bez praw“, które z różnych powodów nie mogły dość szybko nadążyć za niepomiernie nieraz rosnącymi, choć w zasadzie słusznymi wymaganiami. Zniknie prawdopodobnie szereg szkół, które przy życzliwszym i bardziej wyrozumiałym traktowaniu przez władze mogłyby pożytecznie pracować na polu wychowania narodowego.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD BIBLIJNY“, Kraków, wyd. Wydziału Filozoficznego U. J., seria II.

Z okazji odbywającego się właśnie w Krakowie I Zjazdu Polskich Biblistów, wyszedł z druku „Przegląd Biblijny“. Na jego treść składa się szereg naukowych rozpraw i bogaty dział recenzyj.

I tak: ks. prof. J. Archutowski omawia zbyt liberalną teorię „uzupełnień“ w Pięcioksiągu Mojżesza, przy której pomocy biblista Heinisch usiłuje ustalić pochodzenie różnych tekstów z pierwszych ksiąg Biblii. — Ks. dr Józef Jelito kreśli „Rolę Syrii — Palestyny w dziejach imperializmu starowschodniego i w państwie mesjańskim“; ks. dr Mazerski Jan na podstawie bogatej literatury zagranicznej ustala znaczenie „papirusów Chestar Beatty'ego dla biblistylu“. Są to papirusy znalezione w Egipcie, a zawierają tekst grecki części St. i N. Testamentu. Pochodzą z III, a nawet częściowo z II w. Wreszcie ks. dr E. Król pisze o „Wpływie misteriów hellenistycznych na ideę Ofiary Krzyżowej w listach św. Pawła“.

Wzrost zainteresowań sprawami biblijnymi w kołach duchowieństwa i świeckich w Polsce nasuwałby życzenie, by „Przegląd Biblijny“ wydany tylko — jak czytamy w podtytule — „z okazji I Zjazdu Biblistów Polskich“, przyjął się jako periodyk służący rozwojowi wiedzy biblijnej w Polsce.

Dalsza poprawa w przemyśle i rolnictwie

B. G. K. o położeniu gospodarczym Polski w lutym b. r.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w lutym r. b.

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym **wystąpiło zwiększenie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłowych oraz ożywienie obrotów, zwłaszcza w handlu hurtowym.** Ze względu na spodziewane ogólne ożywienie ruchu inwestycyjnego zakłady przemysłowe przystąpiły w roku bieżącym wcześniej do **zwiększonej produkcji sezonowej**, co wywołało wzmożone zapotrzebowanie środków obrotowych zwłaszcza w zagłębiu górniczo-hutniczym oraz ośrodkach przemysłowych.

Potrzeby kredytowe przemysłu wzrastały również pod wpływem trwającej zwyżki cen surowców zagranicznych. Wzrost kredytów był jednak w lutym na ogół nieduży i **mógł być sfinansowany przypływem wkładów przy mniejszym wykorzystaniu przez banki rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej.**

Warunki zbytu produktów rolniczych **kształtowały się korzystnie przy czym ceny zbóż wykazały dalszą zwyżkę.** Stan zasiewów ozimych pod wpływem niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych doznał pewnego pogorszenia. Rozmiary produkcji przemysłowej były w lutym wyższe niż w styczniu. **Hutnictwo żelazne przekroczyło stan produkcji z okresu poprzedniej najwyższej koniunktury.** Również część przemysłu metalowo-przemysłowego uruchomiła w tym roku wcześniej zwiększoną produkcję sezonową. Intensywnie pracował przemysł włókienniczy i konfekcyjny przy wyrobie artykułów wiosennych i letnich. Poprawę zatrudnienia wykazał poza tym przemysł drzewny oraz niektóre działy wytwórczości chemicznej.

Głównie dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony zakładów przemysłowych oraz kolei **zbyt węgla w kraju zwiększył się**, co pozwoliło utrzymać wydobycie na poprzednim poziomie, słabiej natomiast pracował przemysł naftowy, **który wykazuje spadek wydobycia ropy.** Liczba zatrudnionych robotników przemysłowych zaczęła w ostatnich tygodniach wzrastać, dzięki czemu zanotowano w ciągu marca lekką zniżkę zarejestrowanych bezrobotnych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po osłabieniu sezonowym w styczniu **zwiększyły się w lutym i marcu, silniej** zwłaszcza w okresie przedświątecznym. — **Obroty towarowe zza granicą spadły natomiast.** Czynne saldo bilansu handlowego przekraczało w lutym **10 milionów zł.**

Należy jeszcze dodać, że wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł z **80,1** w styczniu rb. do **83,6** w lutym r. b. czyli o **4 proc.**, wstosunku zaś do lutego ub. r. o **22 proc.**

DR JULIAN ZACHARIEWICZ.

Nowy polski atlas kieszonkowy

(Eug. Romer: „Polityczny Atlas Kieszonkowy“. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa).

Pojawił się pierwszy polski Polityczny Atlas Kieszonkowy prof. Eugeniusza Romera. W formie wytwornej podaje wszystkie kraje globu ziemskiego na barwnych tablicach, na czarnych zaś materiał statystyczny. Format nieco większy od niemieckich atlasów Justusa Perthesa z Gotha, mniejszy jednak od wiedeńskich atlasów Freytaga i lipskich Meyera. Znacznie lepszy i dokładniejszy od niektórych popularnych francuskich, śmiało może może iść w zawody z atlasami niemieckimi. Atlas ten może służyć do nauki i informacji o Polsce i wśród innych narodów słowiańskich, gdzie język polski ze względu na swoją wysoką kulturę jest znany.

Glob ziemski ze swoją półkulą zachodnią i wschodnią, otwiera szereg barwnych tablic. A potem Europa i ludność Europy, więc gęstość ludności w 1820 i w 1920 r., wyznania i szczepy na czterech tafelkach uwydatnione. Są wykresy statystyczne przedstawiające barwami i wycinkami w kole, wyznania i ludność. Tu mamy gęstość ludności, katolików, protestantów, prawosławnych, mahometan, buddystów i pogan przedstawionych odrębnymi kolorami, taksamo, jak szczepy, Słowianie, Germanie, Romanie, Celtowie, Albańczycy, Łotysze i Litwini, Ludy perskie, Mongołowie, Grecy, Armeńczycy, Ugrofinowie, Ludy tureckie, kaukaskie, Baskowie, Berberzy, Arabowie. Polska, Litwa i Łotwa są na jednej karcie, a po niej następuje Polska północno-zachodnia, północno-wschodnia, południowo-zachodnia i południowo-wschodnia; wszystkie razem dają dokładny obraz topograficzny naszego kraju.

I znowu ludność Polski i gęstość zaludnienia w porównawczym wykresie gęstości zaludnienia krajów europejskich. Narodowości różne w Polsce, odznaczone barwami na mapie Polski i wykres w kole składu etnicznego ludności Polski, gdzie Polacy stanowią 69,1%, Niemcy 2,2%, Białorusini 4,7%, Żydzi 8,5%, a Rusini 15,0%. Następują mapy wszystkich krajów Europy, jak Rumunia, Finlandia, Estonia, Niemcy, aż do Wielkiej Brytanii i Irlandii, Francji, Belgii, Hiszpanii i Portugalii; Azja, Afryka, Ameryka Północna i Południowa, kraje polarne i Australia, i flagi wszystkich państw, kończą szereg kart barwnych.

Następuje dział statystyczny, na czarnych tablicach. **Hipsometria globu pokazuje** stosunek lądu do poziomu morza, odległości od morza, rozmieszczenie wulkanów i obszar trzęsienia ziemi, dyluwialne i współczesne zlodowacenie, izotermy roku, roczna suma opadów, strefy rolnicze, płody kopalne, gęstość zaludnienia, rozmieszczenie wyznań, komunikacja lotnicza, rozwój kolei i floty handlowej; powierzchnia lądów i oceanów i ludność państw kolonialnych, statystyki graficzne państw niepodległych według powierzchni i zaludnienia, rozwój ludności wielkich państw i miast, produkcja roślinna i zwierzęca, produkcja węgla, metali i nawozów mineralnych, wreszcie wydatki państwowe i polska produkcja w polskich miastach. Kończy Atlas skorowidz miast, obejmujący 10.000 nazw miejscowości, które można łatwo i odrazu wyszukać.

Techniczna strona Polskiego Atlasu kieszonkowego jest bardzo efektowna. Ładny biały papier, na kartach dobry, wyraźny, cienki druk. Egzemplarz oprawny jest w szare płótno angielskie naturalnego koloru. Ze względów praktycznych, byłoby lepiej, gdyby był przeciągnięty zewnętrznie lśniącym lakierem, bo ten go zabezpiecza od pyłu i brudu. Tablice barwne krajów i flag mają kolory soczyste, wyraźne, jaskrawe. Różne kraje i ich kolonie mają barwy państwowe, po których je można odróżnić od innych, a więc Wielka Brytania ma kolor **różowy, Francja niebieski, Włochy jasno** żółty, Polska różowy, na kartach innych, wszystkie województwa w różnych kolorach, Rosja zielonkawy. Jednym rzutem oka ogarnąć można zatem Francuską Afrykę zachodnią, Francuską Afrykę równikową, Włoską Afrykę wschodnią, dawną Abisynię, i odróżnić je od kolonii różowych brytyjskich. Wszędzie zachowana jest nowa pisownia, nomenklatura zaś krajów, państw, miast, dawna polska, z wyjątkiem mniej znanych, a więc nie spolonizowanych. Obok tych pierwszorzędnych zalet, ma nowy Atlas Romera dwie wady: brak astronomicznej karty Kosmosu, którą zwykle zawierają wszystkie atlasy, i drugą, że mapy wszystkie są z dwóch części złożone. Drukowano każdą stronę z osobna, tam zaś gdzie się schodzą lewa i prawa strona, powstała w zgięciu książki biała wąska przedziałka, która przerywa jednolitość mapy danego kraju. A chociaż introligatornia usiłowała zrównać możliwie obie części jednej mapy, tu i ówdzie mała szczelina spowodowała niejednolitość i nierówność linii i napisów. Należałoby w następnych wydaniach koniecznie zmienić ten sposób rozdwajania każdej mapy i drukować każdą kartę na jednym jednolitym arkuszu, jak to się zresztą dzieje we wszystkich atlasach. Tak ścisła i precyzyjna nauka jak geografia, tego stanowczo wymaga.

Handel polsko-francuski rozwija się pomyślnie

Francuski dziennik urzędowy z dnia 25 marca br. przyniósł obwieszczenie ministra handlu o przedłużeniu postanowień układu handlowego i płatniczego polsko-francuskiego z dnia 18 lipca 1936 r. do dnia 30 kwietnia rb. W ten sposób po raz drugi już dokonano przedłużenia umowy, która zawarta była pierwotnie do końca 1936 roku, a następnie wobec trudności, które się wyłoniły przy opracowywaniu nowego traktatu handlowego — przedłużona po raz pierwszy do 31 marca br. Krótki, bo zaledwie miesięczny termin, na jaki przedłużono obecnie układ, świadczy, że zawarcie nowego traktatu handlowego z Francją nastąpi w najbliższych tygodniach.

A z tym traktatem związane są duże nadzieje obydwu krajów. Idą one w kierunku pogłębienia stosunków handlowych i współpracy gospodarczej między Francją a Polską. A możliwości są duże, o czym świadczą cyfry dotyczące wymiany towarowej polsko-francuskiej za rok 1936, podane już do publicznej wiadomości.

Otóż, ze sprawozdania wynika, iż rok 1936 w stosunkach handlowych polsko-francuskich jest pomyślniejszy od r. 1935. Zaznaczył się bowiem znaczny wzrost wymiany towarowej i to zarówno pod względem wartości, jak i wielkości tonażu. Pod względem wartości obroty w r. 1936 osiągnęły kwotę 87,1 milj. zł. wobec 74,4 milj. zł. w r. 1935, co stanowi wzrost około 17 proc., przy czym saldo wypadło dodatnio dla Polski w kwocie 197 tys. zł. Jest to fakt o tyle godny podkreślenia, że z wyjątkiem r. 1932, saldo w stosunkach handlowych polsko-francuskich kształtowało się dla nas zawsze ujemnie.

Przywóz towarów francuskich wyniósł w r. 1936 — 43,5 milj. zł. wobec 41,8 milj. zł. w r. 1935. Do najważniejszych towarów sprowadzanych z Francji należą: przetwory chemiczne i farmaceutyczne, farby, skóry, futra, wyroby skórzane, surowce włókiennicze, metale nieszlachetne, maszyny, aparaty i sprzęt elektrotechniczny i in. Najpoważniejszy wzrost wywozu francuskiego do Polski zaznaczył się w następujących grupach towarowych: wytwory pochodzenia mineralnego, metale nieszlachetne, maszyny, aparaty, sprzęt elektrotechniczny, produkty pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, przetwory spożywcze.

Wartość ogólna eksportu z Polski do Francji wzrosła z 32,6 milj. zł. w r. 1935 do 43,7 milj. zł. w roku 1936. Najpoważniejszy wzrost dostaw z Polski wykazały pozycje następujące: zboże i słód, warzywa suszone, ziemniaki, nasiona oleiste i inne, len, skóry, węgiel kamienny, szmaty i dziczyzna.

Poważniejsze zmniejszenie wywozu nastąpiło natomiast w zakresie drewna, cukru i cynku.

W r. 1936 wzrosły również znacznie obroty Polski z koloniami francuskimi. Wywieziono z Polski towarów na kwotę 4,9 milj. zł. przywieziono zaś za 5,7 milj. zł.

Przytoczona charakterystyka obrotów towarowych polsko-francuskich dowodzi, że rok 1936 odcina się bardzo wyraźnie od lat ubiegłych. W roku sprawozdawczym bowiem stosunki handlowe między zaprzyjaźnionymi krajami pogłębiły się. Świadczy to tylko, że zawarcie nowego układu handlowego między Francją a Polską, który by uwzględniał dotychczasowe doświadczenia i warunki gospodarcze obydwu krajów, jest kwestią pilną.

Zwycięstwa rządu Roosevelta przed Sądem Najwyższym

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał szereg wyroków w sprawach ustaw i zarządzeń, w swoim czasie wydanych przez rząd Roosevelta. Wszystkie te wyroki idą po myśli rządu i stanowią walne jego zwycięstwo.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy większością 5-u głosów przeciw 4-m uznał za zgodną z konstytucją ustawę **ustalającą minimalne płace dla kobiet.** Po drugie — Sąd uznał za zgodną z konstytucją ustawę, **wprowadzającą 3letnie moratorium dla długów hipotecznych farmerów amerykańskich.** Wreszcie Sąd Najwyższy jednomyślnie odrzucił skargę Virginia Railway Co. Skarżące towarzystwo kolejowe domagało się uznania za niezgodną z konstytucją ustawy, **gwarantującej pracownikom w kolejnictwie prawo prowadzenia pertraktacyj zbiorowych z pracodawcami.**

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Rozmowy gospodarcze anglo-franko-amerykańskie

„News Chronicle" twierdzi, że Norman Davis, który przybył do Londynu w dn. 30 bm., aby reprezentować Stany Zjednoczone na Międzynarodowej Konferencji Cukrowniczej, zamierza skorzystać ze swego pobytu w Europie, ażeby przeprowadzić z rządem brytyjskim rozmowy na temat możliwości porozumienia gospodarczego między Stanami Zjedn., Anglią i Francją. Pismo dodaje, że kwestia obniżki barier celnych między tymi 3 mocarstwami była już przedmiotem rozmów między prem. Blumem a ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Rozmowy te miały również dotyczyć porozumienia politycznego w dążeniu do utrzymania pokoju światowego.

Według tegoż pisma rząd brytyjski był dotychczas pełen rezerwy w stosunku do wspomnianych sugestyj na temat współpracy gospodarczej, gdyż porozumienie takie kolidowałoby w pewnym stopniu z interesami przemysłu brytyjskiego, rozpatrywanymi pod kątem widzenia układów ottawskich. Dziennik kończy swe uwagi wyrażeniem obawy, że jeżeli Norman Davis raz jeszcze spotka się z wyraźną odmową — może to doprowadzić do definitywnego wycofania się Stanów Zjednoczonych ze sceny europejskiej.

Miliardowe straty z powodu strajków

Prawicowy „Le Jour" przeprowadził obliczenie, z którego wynika, że fala strajków, jaka przeszła od czerwca do grudnia 1936 r. kosztowała kraj około 4.5 miliarda franków.

Według dziennika, strajkowało w przybliżeniu w tym czasie 6 milionów pracowników przeciętnie po 10 dni, co czyni razem 480 milionów godzin pracy. Jeśli liczyć godzinę pracy po 5 franków, to pozycja ta czyni 2 miliardy 400 milionów franków. Do tego należy doliczyć utratę zamówień przez przemysł, naprawę maszyn, uszkodzonych przez długotrwałą bezczynność, marnowanie wielu produktów, ulegających łatwemu psuciu i zamówienia, jakie z racji wstrzymania produkcji kilka gałęzi przemysłu francuskiego poczynić musiało za granicą, co razem uczyni 4.5 miliarda franków. Mimo, że kilka zakładów przemysłowych wypłaciło strajkującym połowę zarobków, dziennik oblicza, że klasa robotnicza straciła przez czas strajku około półtora miliarda fr.

Uprawnienia Izb skarbowych w przyznawaniu ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Ukazał się okólnik Min. Skarbu z dn 15 marca r. b., który postanawia, że — w celu usprawnienia pracy władz skarbowych oraz szybszego załatwienia podań płatników — **Min. Skarbu przenosi na Izby skarbowe uprawnienia do przyznawania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1937 oraz do załatwienia nierozstrzygniętych jeszcze podań o ulgi w świadectwach za lata ubiegłe.**

Stosowane przy tym będą następujące zasady:

1) Izby skarbowe upoważnione są **do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po wyznaczonych terminach;**

2) w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach Izby skarbowe upoważnione są do przyznawania na podstawie indywidualnych podań ulg w świadectwach przemysłowych na r. 1937, **nie objętych istniejącymi przepisami,** tudzież ulg w świadectwach za lata ubiegłe; ulgi z tego tytułu mogą być udzielane w tych wypadkach, kiedy nabycie właściwego świadectwa podważałoby rentowność przedsiębiorstwa, bądź też zagrażało dalszej jego egzystencji;

3) w razie przyznania ulgi Izby skarbowe upoważnione są również **do uchylenia swych poprzednich decyzji oraz do umarzania kar pieniężnych;**

4) Min. Skarbu nie będzie — wobec powyższego — rozpatrywać indywidualnych podań o ulgi w świadectwach przemysłowych, Izby skarbowe oraz urzędy skarbowe winny przy sposobności informować płatników, **że kierowanie przez nich podań tej treści do Min. Skarbu jest bezcelowe i opóźnia tok ich załatwienia.**

Powyższe uprawnienia otrzymał również Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ustawa skarbowa ogłoszona

Budżet na r. 1937-38 zrównoważony

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 23 z dn. 30 marca 1937 r. ogłoszona została pod poz. 147 ustawa skarbowa z dn. 29 marca r. b. na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r.

Art. 1 ustawy upoważnia Rząd do czynienia: a) wydatków administracji zwyczajnych do kwoty 2,268.123.899 zł., nadzwyczajnych do kwoty 41,029.280 zł.; b) wydatków na dopłaty ze Skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty 7,523.300 zł., razem do kwoty 2,316.676.479 zł., zgodnie z załączonym do ustawy skarbowej budżetem na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 roku (rok budżetowy 1937-38).

Art. 2 stwierdza, że na pokrycie wymienionych w art. 1 wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie 2,114.227.702 zł., nadzwyczajne w kwocie 202,520.000 zł., razem w kwocie 2,313.747.702 zł., a w szczególności: a) dochody administracji w kwocie 1,589.040.902 zł., b) wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 96.306.800 zł., c) wpłaty do Skarbu monopolów państwowych w kwocie 631,400.000 zł

Jak widać więc budżet na rok 1937-38 jest całkowicie zrównoważony i przewiduje nieznaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Art. 3 ustala w planach finansowo-gospodarczych, objętych budżetem: a) dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 183,364.368 zł., rozchody nadzwyczajne w kwocie 19,259.500 zł., b) dla monopolów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 416,055.800 zł., c) dla Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy rozchody zwyczajne w kwocie 124,886.000 zł.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. Dołączony do niej jest budżet na r. 1937-38.

Budżet Wolnego Miasta Gdańska

W dzisiejszym wydaniu **dziennika ustaw** Wolnego Miasta Gdańska **ogłoszony został** budżet Wolnego Miasta na rok 1937/38, który zamyka się **kwotą 115.182.220 guld. gd.,** zaś budżet m. Gdańska kwotą **75.438.270 guld. gd.** Budżet jest o **2 miliony guldenów** niższy niż w roku ubiegłym. W związku z tym senator finansów dr Hoppenrath wygłosi w pierwszych dniach kwietnia br. przemówienie przez radio gdańskie.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w środę dnia 31 marca br. następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.25—31.75
Pszenica dworska czerw. stand.	31.25—31.50
Pszenica dworska biała stand.	31.00—31.25
Pszenica dworska stand.	30.25—30.50
Żyto targowe	25.50—26.00
Owies dworski stand. niezadeszcz.	24.75—25.25
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	23.25—23.75
Owies targowy stand.	22.50—23.00
Jęczmień dworski stand.	24.00—26.00
Jęczmień targowy stand.	23.75—24.25
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane	27.50—28.00
Śrut rzepakowy ekstrah 35-36 proc.	18.00—18.50
Soja śrut około 44-45 proc.	26.50—27.50
Siano słodkie	6.50—7.00
Siano średnie	5.00—6.00
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	8.00—9.00
Słoma długa	4.00—4.50
Ziemniaki stołowe	4.75—5.00
Otręby żytnie stand.	14.75—15.00
Otręby pszenne średnie	14.75—15.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	49.00—50.00
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	47,00—47,50
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	46.00—46.50
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	44,00—44,50
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	42,00—42,50
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	40,00—40,50
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	37,50—38,00
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	35.75—36.25
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	30.75—31.75
Mąka IIIB st. wym. 70—75 proc.	25.25—26.25
Mąka pastewna	17.00—18.00
Mąka razowa 0-95 proc	35.00—35.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	38.00
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	37.00
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00—29.50
Mąka razowa 0-95 proc.	30.00—30.50
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	38.50
II gatunek st. wym.	37.50
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	30.00—30.50
Perłówka 0-000	48.50—50.50
Pęcak fabryczny z workiem	35.00—36.00
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	35.00—36.00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	32.50—33.00
Kasza jaglana fabryczna	40.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	34.00—35.00
Kasza tatarczana cała	54.00—57.00
Kasza tatarczana łamana	52.00—55.00

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne średnie.

P. Radio przegrało proces z „Kurierem Bydgoskim"

W Sądzie Okr. w Bydgoszczy odbyła się z oskarżenia prywatno-karnego sprawa „Polskiego Radia" — przeciwko redaktorowi „Kuriera Bydgoskiego" za artykuł pod tyt. „Bluźniercy z Polskiego Radia". Sąd uwolnił redaktora od winy i kary, podkreślając w motywach wyroku, że: „Artykuł jest jedynie wyrazem niezadowolenia z programu radiowego, co wolno opublikować każdemu".

Hiszpania „laboratorium doświadczalnym“ mocarstw

Londyński „Manchester Guardian“ pisze, że wojna domowa w Hiszpanii jest dla sztabów głównych szeregu mocarstw pewnego rodzaju laboratorium doświadczalnym, jeśli chodzi o wypróbowanie nowoczesnych typów broni i metod walki. Wnioski, jakie nasuwają się na podstawie dotychczasowych doświadczeń, są następujące: niemiecka artyleria przeciwlotnicza została dokładnie wypróbowana w Hiszpanii i okazała się całkowicie zadawalająca, jakkolwiek niektóre z niemieckich najnowszych urządzeń przeciwlotniczych w Hiszpanii nie były używane, albowiem mogłyby się stać znane innym mocarstwom. Natomiast

SAMOLOTY NIEMIECKIE NIE ZDAŁY EGZAMINU.

Rzeczoznawcy są zdania, że samoloty sowieckie posiadają przewagę nad najnowszymi typami samolotów niemieckich. Inni eksperci uważają natomiast, że samoloty niemieckie są najlepsze, tym bardziej, że Sowiety miały wysłać do Hiszpanii szereg swych najznakomitszych lotników. Jeśli chodzi o sprawność czołgów, to lekkie

CZOŁGI NIEMIECKIE OKAZAŁY SIĘ BARDZO SKUTECZNE

w działaniu, natomiast natarcie na silnie umocnione pozycje wymagało poparcia czołgów ciężkich lub średnich, to też na skutek doświadczeń hiszpańskich niemieckie sfery wojskowe mają dążyć do zwiększenia ilości ciężkich i średnich czołgów. Sprawność niemieckich załóg czołgowych uważana jest za niezadawalającą, co zresztą mają potwierdzać doświadczenia ostatnich manewrów niemieckich, gdzie próby natarcia przy współdziałaniu czołgów w trudnym terenie nie powiodły się.

FLOTA NIEMIECKA ZAWIODŁA.

Flota niemiecka na wodach hiszpańskich podobno zawiodła oczekiwania dowództwa, zwłaszcza jeśli chodzi o większe jednostki morskie.

Jeśli chodzi o strategiczne wnioski z wojny hiszpańskiej, to opinia sztabu niemieckiego, iż ofenzywa prowadzona przy pomocy małych i ruchliwych sił zmotoryzowanych posiada niewielkie szanse powodzenia, znalazła potwierdzenie. Jeśli tak słabo bronione miasto, jak Madryt jest w stanie stawiać długotrwały opór, to powstaje pytanie, czy silnie obwarowane miasto lub kraj, w ogóle są do zdobycia.

POCIĄG POSPIESZNY IDĄCY DO BORDEAUX WYKOLEIŁ SIĘ na przejeździe kolejowym w odległości 5 klm. od st. Dax. — Cztery ostatnie wagony wykoleiły się z szyn i spadły z nasypu. Jest 1 zabity i ok. 60 rannych. W m. Dax zarekwirowano wszystkie prywatne samochody, które wysłano na miejsce katastrofy.

Z KOŚCIOŁA ŚW. FRANCISZKA W PRADZE SKRADZIONO STAROŻYTNY KRZYŻ. Krzyż ten wykonany jest z brązowego drzewa orzechowego, lamowanego srebrem. W miejscu skrzyżowania ramion znajduje się srebrna pozłacana owalna skrzyneczka z resztkami Św. Krzyża.

NA SZLAKU BERLIN—KOLONIA WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA LOTNICZA. Wskutek defektu motoru samolot musiał lądować w czasie silnej mgły, przy czym aparat został ciężko uszkodzony. W katastrofie zginął pracownik warsztatów lotniczych, a 4 osoby odniosły rany. Jeden z pasażerów, student wyszedł bez szwanku.

ZNALEZIONY GRANAT ROZERWAŁ TRZY OSOBY. W pobliżu Greve Di Papadopoli na skutek wybuchu pocisku z czasów wojny światowej, znalezionego na polu ponieśli śmierć: 40-letni rolnik, jego 9-letnia córka i 14-letni syn. Drugi syn odniósł ciężkie rany.

Kronika przemyska

AKCJA KATOLICKA MIASTA PRZEMYŚLA urządza w myśl hasła Episkopatu na rok bież. „Duch Chrystusowy w szkole i w wychowaniu podstawą odbudowy Narodu“, szereg odczytów na temat wychowania młodzieży. Pierwszy odczyt 2 kwietnia referować będzie p. prof. A. Fischerowa. Następne będą odbywać się w piątek w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz. 19. Wstęp wolny.

Z RADY MIEJSKIEJ. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się przed Świętami pod znakiem inwestycji. P. prezydent L. Chrzanowski zdał sprawę ze swej interwencji w kilku ministerstwach o uzyskanie kredytów, celem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych. W rezultacie uzyskał tytułem pożyczek i subwencji kwotę 335.000 zł. co da możność pracy około 800 ludziom przez cały sezon. Z początkiem kwietnia rozpoczną się roboty kanalizacyjne przy Al. Słowackiego, Wodnej, Jagiellońskiej, Franciszkańskiej i Serlańskiej. Fundusz Pracy da na ten cel 200.000 zł. w gotówce i 20.000 w materiałach, miasto zaś 20.000 zł. Na roboty wodne F. P. gotówką 60.000 zł. i materiałów za 50.000 zł., miasto 50.000 zł. Na roboty ziemne z Funduszu Bezrobocia miesięcznie będzie asygnowanych po 25.000 zł. Inwestycje drogowe obejmować będą Targowice, ulice Kopernika, Iwaszkiewicza, Smolki, Leszczyńskiego i Chopina, które otrzymają trwałe nawierzchnie, oraz konserwacje nawierzchni ulic Rokitniańskiej, Czarneckiego, Bema, Krasińskiego, Rogozińskiego i Marszałka Focha. Następnie Rada M. przyjęła przedłożony przez Zarząd miasta budżet dodatkowy na rok 1936/37, który wykazuje deficyt w kwocie 160.000 zł. z czego 149.000 zł. wydano na roboty publiczne. W końcu uchwalono przyjąć bezzwrotną zapomogę jaką miasto otrzymało z Funduszu pożyczowo-zapomogowego dla samorządów gminnych, w kwocie 40.000 zł. Obniżono również podatek hotelowy, przy czym podzielono hotele na dwie kategorie I i II kl. Od hoteli I kl. 10 proc. II kl. 5 proc. od wpływu brutto, a dotychczas wynosiło 30%. Wskutek tego hotele w Przemyślu znacznie potaniały.

ŚNIEG W PRZEMYŚLU padał przez cały czas Świąt, tworząc zupełnie krajobraz zimowy, skutkiem czego miało się wrażenie, że to jest Boże Narodzenie a nie Wielkanoc.

KONTROLA SKLEPÓW. Komisja starościńska kontroluje energicznie cenniki w sklepach oraz bada kalkulacje cen. Wszelkie nieprawidłowości są z miejsca ostro karane. Dotychczas ukarano 78 kupców, prawie wyłącznie samych żydów.

NA F. O. N. Ostatnio społeczeństwo w w Przemyślu złożyło znowu na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 638 zł. 10 gr., które p. starosta odesłał Głównemu Komitetowi w Warszawie.

POPARZENIE. Przed Świętami p. Helena Robliczkowa, nauczycielka pryw. a przy tym publicystka i literatka, przygotowała sobie na prymusie posiłek. W pewnej chwili maszynka zgasła a p. R. na gorącą maszynkę chciała nalać spirytusu, co wywołało wybuch i płomień oparzył jej całą twarz. Odwieziono ją do szpitala, gdzie z trudem uratowano oczy, twarz jednak zostanie na stale oszpeconą.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEKARZY POLSKICH Oddział w Przemyślu, odbyło się w małej sali Zarządu miasta. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły złożył sekretarz Związku p. Dr Mayer, które Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. Następnie po dyskusji, wybrano Zarząd w dotychczasowym składzie z p. dr Filimimowskim jako prezesem na czele.

WPŁATY NA RZECZ OBYW. KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ w Przemyślu, wedle ostatniego zestawienia rachunkowego wynosiły 33.169 zł. 91 gr. wydatki 30.617 zł. 47 gr., stan gotówkowy 2.552 zł. 44 gr.

Międzynarodowy Kongres
Chrystusa Króla w Poznaniu

Po wojnie na skutek próśb z wielu stron utworzył się pod **przewodnictwem ks. biskupa Alojzego Scheiwilera z St. Galen** (w Szwajcarii) stały komitet dla organizowania powszechnych kongresów Chrystusa Króla. Dotychczasowe międzynarodowe kongresy Chrystusa Króla — ostatni odbył się w roku 1935 w Salzburgu — były raczej tylko próbnymi mobilizacjami sił katolików, gotowych do wzajemnego zbliżenia się. Obecny Kongres, mający się za wyraźną aprobatą Ojca św. odbyć w dniach **od 28 do 29 czerwca br.** w Poznaniu, zakrojony jest na prawdziwie międzynarodową skalę i ma stać się potężną manifestacją zjednoczonych kadr katolików. Przede wszystkim jednak ma dać on praktyczne wskazania dla zwalczania międzynarodowego ruchu bezbożniczego a stworzenia świadomego ruchu odrodzeniowego w służbie Chrystusa Króla. **Spodziewane jest przybycie na kongres wielu kardynałów, arcybiskupów i biskupów tak zza granicy, jak z kraju. Poza tym przybędą przedstawiciele Akcji Katolickiej z wielu krajów.** Myślą przewodnią Kongresu będzie zbudowanie Królestwa Chrystusowego oraz przezwyciężenie ruchu bezbożniczego. Stąd obrady kongresu Chrystusa Króla w ciągu trzech dni poświęcone będą: **1) przedstawieniu rzeczywistego stanu ruchu bezbożniczego we wszystkich krajach i katolickiej przeciwakcji; 2) zbadaniu źródeł i przyczyn ruchu bezbożniczego; 3) omówieniu duchowego, moralnego, społecznego i religijnego ruchu odrodzeniowego.**

— 0-0-0 —

Włosi wydalają z Abisynii
oszustów i spekulantów

Virginio Gayda polemizuje na łamach „Giornale d'Italia“ z londyńskim „Times“ na temat stosunków w Addis-Abebie i stwierdza, że po zajęciu stolicy abisyńskiej **władze włoskie zarejestrowały 870 firm handlowych, z czego 390 cudzoziemskich.** Liberalizm, z jakiego korzystały firmy cudzoziemskie, posunięty został tak daleko, że wywołał nawet protesty ze strony różnych czynników włoskich. Dalej pismo stwierdza, że **władze włoskie musiały wydalić z Abisynii kilku oszustów.** Pierwsze wydalenie dotknęło kupców, zrzeszonych w znanej organizacji „Mahometa Ali“, która zajmowała się za pośrednictwem licznej sieci wielce podejrzanych korespondentów pochodzenia hinduskiego, nie tylko handlem, ale polityką i szpiegostwem. Wielu Hindusów, należących do tej organizacji otrzymało ostatnio tytuły agentów konsularnych jednego z wielkich mocarstw. **Organizacja ta służyła również interesom b. negusa, któremu dostarczała z Indyj i dominiów brytyjskich zboże dla armii abisyńskiej**

Wydalono również Francuza Besse, mieszkającego w Adenie. **Besse dostarczał podczas wojny broni negusowi, a po wojnie zabrał się do spekulacji walutowej,** za co został skazany na grzywnę półtora miliona lirów. Ponadto aresztowano go za zniewagę władz włoskich. Nie ulega wątpliwości — konkluduje Virginio Gayda — że W. Brytania nie postąpiłaby na swych terytoriach kolonialnych inaczej, niż Włosi wobec osób szkodzących jej interesom narodowym i imperialnym.

Nominacja nowego arcybiskupa Meksyku

Na wakujące od maja 1936 roku, t. j. od śmierci arcybiskupa Paschalisa Diaz, stanowisko ordynariusza archidiecezji miasta Meksyku powołany został arcybiskup tytularny **mgsr. Ludwik Martinez,** dotychczasowy koadiutor pozostającego na wygnaniu delegata apostolskiego na Meksyk, arcybiskupa Ruiz y Flores. Nowy ordynariusz meksykański liczy obecnie 56 lat życia, powołania kapłańskiego 23. Urodzony w archidiecezji meksykańskiej Michoacan (obecnie Morelia) po otrzymaniu święceń kapłańskich przez pewien czas był wicerektorem seminarium archidiecezjalnego a od roku 1923 jako biskup tytularny Anemurium spełniał funkcje sufragana archidiecezji Morelia. W roku 1926 podniesiony został do godności arcybiskupa tytularnego Mistii.

Z kraju i ze świata

NAD POLSKIM MORZEM PRZESZŁA SILNA ZAMIEĆ ŚNIEŻNA. Nieco mniejszy śnieg spadł na wybrzeżu i w ogóle Kaszubach, pokrywając ziemię warstwą 5 cm.

W CZASIE SZALEJĄCEJ BURZY UDERZYŁ PIORUN w zagrodę jednego z rolników pod Jarocinem. Piorun zabił krowę. Wskutek uderzenia pioruna powstał następnie pożar, który strawił doszczętnie obory. Zginęło w ogniu 37 świń. Resztę inwentarza żywego zdołano uratować. Straty wynoszą około 28 tysięcy złotych.

W OKOLICACH KOWLA SAMOCHÓD CIĘŻAROWY NAJECHAŁ NA FURMANKĘ Jewdokii Biruk. Wskutek zderzenia jadący furmanką 7-letni Stefan Biruk został zabity, drugi zaś chłopiec Taras Biruk odniósł ciężkie obrażenia.

REKOLEKCJE W JAŚLE. Staraniem i z inicjatywy O. Dr. Konstantego Onoszko, Gwardiana OO. Franciszkanów w Jaśle, odbyły się w czasie od 1 — 7 marca rekolekcje dla wszystkich w kościele OO. Franciszkanów w Jaśle, których udzielił O. Konrad Wawrzyńczyk kaznodzieja i gwardian OO. Franciszkanów z Krosna. — Do Sakramentu Pokuty i Komunii św. przystąpiło ponad 5.000 uczestników a pod wpływem nauk czcigodnego rekolektanta — nawróciło się bardzo wielu zatwardziałych grzeszników.

Radio

„WIADOMOŚCI SPORTOWE W RADIO. W dniu dzisiejszym nadaje radiostacja krakowska pogadankę sportową w nowej formie niestosowanej jeszcze dla tego rodzaju audycyj. Będzie to mianowicie przegląd bardzo doniosłych wydarzeń sportowych na terenie Krakowa i oświetlenie jej ze specjalnego punktu widzenia i odległości czasu. W dzisiejszej pogadance znajdzie się niemal cały sportowy Kraków w dowcipnym ujęciu p. J. Preussnera. Początek audycji o godz. 16.05.

MIESIĄC PROPAGANDY OŚRODKÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. W ciągu kwietnia w całej Polsce odbywać się będzie szereg imprez wychowania fizycznego i sportu oraz szereg audycyj radiowych, mających na celu propagandę Ośrodków Wychowania Fizycznego. — Miesiąc propagandy Ośrodków Wychowania Fizycznego zainauguruje przemówienie radiowe gen. Olszyny-Wilczyńskiego, dyr. PUWF i PW, po czym przemawiać będą przez mikrofon kierownicy poszczególnych Okręgowych Urzędów Wychowania Fizycznego. Na mocy okólnika PUWF i PW radiosłuchacze otrzymali na miesiąc kwiecień 50 proc. zniżki przy korzystaniu ze wszystkich urządzeń sportowych Ośrodków Wychowania Fizycznego w całej Polsce.

Programy stacyj radiowych
PIĄTEK 2 KWIETNIA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne: 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 „Żywienie piskląt“ — — Helena Połkowska, pogadanka dla gospodyń; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Programy lokalne; 17.00 Piękno krajobrazu pomorskiego — felieton; 17.15 Sonaty skrzypcowe; 18.00 „Miesiąc propagandy ośrodków wychowania fizycznego“, przemówienie gen. Wilczyńskiego; dyr. P. W. i W. F.; 18.10 Poradnik sportowy; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Przegląd prasy rolniczej; 19.00 Zdobywam nowego przyjaciela — gawęda; 19.20 „Z pieśnią po kraju“; 19.45 Fragment operowy; 20.00 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Giuditta“, operetka w trzech aktach; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Płyty; 12.03 Płyty; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert lekki z płyt; 15.30 Muzyka na płytach; — 15.55 Dokąd jechać w święto; 16.00 Skrzynka techniczna; 16.10 Wiadomości z dnia; 16.30 Muzyka z płyt; 18.20 Lokalny poradnik sportowy; 18.25 Muzyka z płyt; 18.45 Odczytanie programu na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południowy (muzyka na płytach); 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; — 15.35 Młodz. lwow. przed mikrofonem; 15.55 Informator turystyczny; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Piosenki z płyt; 18.16 Poradnik sportowy; 18.25 „Karparty wołają“ — pogadanka; 18.35 Muzyka z płyt; 18.40 Pogadanka sportowa; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna na płytach; 12.03 Koncert południowy z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 16.30 Muzyka z płyt; 18.16 Poradnik sportowy lokalny; 18.25 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz.: 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Płyty; 12.03 Płyty; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Muzyka z płyt; 18.16 Poradnik sportowy lokalny; 18.25 Jak spędzić święto; 18.30 Muzyka z płyt 18.50 Wiadomości radiotechniczne;

Kronika lwowska

ZNOWU ZAMKNIĘTO LOKAL ZWIĄZKU ZAWODOWEGO. Onegdaj donosiliśmy o zamknięciu lokali czterech lwowskich związków zawodowych. Wczoraj wieczorem został zamknięty i opieczętowany lokal Zawodowego Związku Pielęgniarzy przy ulicy 3 Maja 5. Opieczętowanie lokalu nastąpiło z powodu działalności przeciw prawu i przekroczeń statutowych. Jest to już piąty z rzędu lokal związku zawodowego zamknięty przez policję w krótkim okresie czasu.

SZALONY CZYN ADWOKATA. W pierwszym dniu Świąt w Rohatynie pod Lwowem adwokat dr Włodzimierz Lewicki postrzelił swą żonę, po czym zranił się ciężko dwoma strzałami rewolwerowymi. Przyczyną szalonego czynu była zazdrość. Adwokat Lewicki zmarł. Żonę jego przewieziono do szpitala.

300-PROC. PODWYŻKA OPŁAT OD ZEZWOLEŃ NA BUDOWĘ. Na porządku posiedzenia Rady m. zwołanego na środę wieczór znalazł się projekt nowych opłat za czynności zarządu miejskiego przy udzielaniu zezwoleń na budowe i użytkowanie budynków. oraz za wszelkie czynności techniczno-administracyjne związane z wykonaniem budowy. Według projektu podwyżka opłat wyniesie około 300 procent!

OBRZUCENIE KAMIENIAMI POCIĄGU STRYJ—DROHOBYCZ. Na terenie gromady Bolechowce pow. Drohobycz małoletni chłopcy obrzucili kamieniami pociąg towarowy zdążający ze Stryja do Drohobycza, nie wyrządzając żadnych szkód.

15-LETNI CHŁOPIEC POD AUTEM. — Auto osobowe należące do firmy Cyrski i Jakimowicz ze Lwowa, jadąc z Rawy Ruskiej do Lwowa najechało w Woli Wysockiej pow. Żółkiew na 15-letniego chłopca, który został ciężko ranny i w stanie nieprzytomnym odwieziony do szpitala w Żółkwi. Dochodzenia wykazały, że winę ponosi poszkodowany.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: czwartek 1 kwietnia godz. 19.30 „Madame Sans Gene".

Teatr Żołnierza: czwartek 1 kwietnia, g. 19.30 „Matura".

APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „W blasku słońca" (z Janem Kiepura).
EUROPA: „3 siostry Penny".
GLORIA: „Bounty" oraz „Niedołęga".
GRAŻYNA: „Carewicz" (z Martą Eggert).
KOPERNIK: „Orzeł krymski", „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIENKA: „Bogate biedactwo" (Shirley Temple).
METRO: „Księżniczka Czardasza" (z Martą Eggert).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Słępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Jadzia" z J. Smosarską.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planetę Mongo" oraz „Kain i Mabel".
TON: „Czarny hrabia" z Pat i Patachonem.
UCIECHA: „Mały król" oraz rewia.

Bezpłatny wstęp do Muzeum Narodowego w niedzielę

W wielkich centrach kulturalnych Zachodu od dawna przyjął się zwyczaj udostępniania zbiorów muzealnych najszerszym warstwom ludności. — W każdą niedzielę wstęp do tych muzeów jest bezpłatny, dzięki czemu wspaniałe zbiory sztuki może oglądać każdy, nawet najbiedniejszy. Za przykładem muzeów zachodnio-europejskich Muzeum Narodowe w Krakowie wprowadzi od najbliższej niedzieli bezpłatne wstępy dla publiczności do galerii w Sukiennicach. — Celem uniknięcia natłoku bezpłatne zwiedzanie uregulowane będzie w ten sposób, że co godzinę do sal Muzeum wpuszczana będzie grupa złożona z 300 osób, która po godzinnym zwiedzeniu zbiorów, na znak dzwonka opuści Muzeum. Na zwiedzanie przeznaczono godziny od 10 do 14. Osoby niechlujnie ubrane, nietrzeźwe, handlarze uliczni i kolporterzy nie będą wpuszczani do sal muzealnych. Zwiedzający zobowiązani będą do obowiązkowego oddawania do garderoby na bezpłatne przechowanie lasek i parasoli.

Przypuszczać należy, że za przykładem Krakowa pójdą również inne miasta Polski i udostępnią zbiory swych muzeów najszerszym warstwom ludności.

—ooo—

Tylko dwie cegielnie są czynne
w Krakowie i okolicy

Strajk w kilku zakładach przemysłu ceramicznego, o którego wybuchu pisaliśmy wczoraj, rozszerzył się na inne cegielnie. Ogółem w dniu wczorajszym strajkowało w Krakowie 200 ceglarzy, w okolicy zaś 100. Strajkujący żądają podwyżki do 25 procent dotychczasowych zarobków. Do strajku nie przystąpiły cegielnia miejska w Krakowie, oraz cegielnia miejska w Wieliczce. Tylko te dwie cegielnie pracowały wczoraj normalnie.

Ze strony Inspektora Pracy czynione są wysiłki, zmierzające do zlikwidowania strajków, których przedłużanie się mogłoby niekorzystnie wpłynąć na ruch budowlany.

—o—

Odznaczenie katolickiej działaczki

Onegdaj w sali Domu Katolickiego w Myślenicach w obecności miejscowego proboszcza **ks. dziekana dr Kościółka**, oraz licznych członków katolickich organizacyj i stowarzyszeń **ks. dyr. Lubowiecki** dokonał wręczenia odznaczenia papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice" znanej na tamtejszym terenie a wielce zasłużonej działaczce katolickiej p. **Annie Madeyskiej**. P. Madeyska zajmuje czołowe stanowisko w wielu myślenickich organizacjach i stowarzyszeniach katolickich i rozwija w nich ożywioną i owocną działalność.

Urlop i dymisja prezydenta m. Tarnowa

Polska Ag. Tel. podała nast. wiadomość: **„Prezydent miasta Tarnowa dr Brodziński rozpoczął 6-tygodniowy urlop. Przed wyjazdem dr Brodziński złożył dymisję ze swego urzędu Wojewodzie krakowskiemu".**

Wsparcia dla najbiedniejszych krakowian

Zarząd miejski w Krakowie rozda potrzebującym pomocy, a wstydzącym się żebrać chrześcijanom, moralnego prowadzenia się, stale zamieszkałym w Krakowie — **39 wsparć po 20 i 15 zł.** Wsparcia będą wypłacane z fundacji śp. Jerzego Gaffenki dla ubogich chrześcijan krakowskich w maju b. r. Prośby można wnosić pisemnie lub ustnie do Wydz. Opieki Społ. Zarządu m. (Referat Opieki nad dorosłymi i rodzinami, ul. Poselska 10, parter) w nieprzekraczalnym terminie do 6 kwietnia br. w godzinach między 10 a 12 z wyjątkiem dni świątecznych. Stosownie do woli Fundatora zostanie w dniu rozdawnictwa odprawiona Msza św. żałobna w kościele grecko-katolickim św. Norberta, w której wezmą udział osoby obdarowane.

Licytacyjna sprzedaż obrazów w Pałacu Sztuki

W sobotę 3 b. m. o godz. 18 odbędzie się w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4. licytacyjna sprzedaż obrazów na cele Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego. Będą to obrazy ofiarowane przez artystów na cele Komitetu. Komitet wydał przed kilku tygodniami serie losów na obrazy. Ciągnienie ich odbyło się w grudniu ub. r. Obrazy niewylosowane wówczas będą obecnie sprzedane licytacyjnie. Będzie to seria **43** obrazów powszechnie znanych artystów krakowskich. Licytacja umożliwi nabycie dzieła sztuki po cenach najprzystępniejszych.

Komitet ma nadzieję, że publiczność krakowska tłumnie weźmie udział w licytacji, by w ten sposób przyjść z pomocą najbiedniejszym.

— o-o —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Nieusprawiedliwiona godzina".
Piątek 2 kwietnia wiecz. przedstawienia nie będzie.
Sobota 3 kwietnia: „Krawiec w zamku".

ADRIA: Człowiek lew, i Pieśniarz Wiednia.
APOLLO: Piętro wyżej.
BAGATELA: „Krwawe perły" (Myrna Loy i Spenzer Tracy) oraz rewia p. t. „Wesołe święta".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 31 marca do 4 kwietnia „Ostatni posterunek".
PROMIEŃ: Kaprys milionera.
STELLA: Barbara Radziwiłłówna.
SZTUKA: Bogate biedactwo.
UCIECHA: Dyplomatyczna żona.
ŚWIT: Ordynat Michorowski.
WANDA: Dama kameljowa

— o-o-o —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w czwartek, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z p. p. Matusiakówną, Karbowskim, oraz Bednarską, Klońską, Macherskim, Woźnikiem, Wrońskim. Jutro w piątek z powodu przedstawień dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. W sobotę, po cenach zniżonych, „Krawiec w zamku" komedia muzyczna w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego.

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

1. Czwartek. Św. Hugona.
Wschód słońca 5.12, zachód 18.08.
Długość dnia 12 godzin, 56 min.

— ooo —

JUGOSŁOWIANIE W KRAKOWIE. Pod przewodnictwem Rektora U. J. prof. dr Szafera odbyło się posiedzenie komitetu przyjęcia Akademickiego Chóru Jugosłowiańskiego, który 19 bm. przybędzie do Krakowa.

KŁOPOTY ŻYDOWSKICH RZEŹNIKÓW. Ponieważ kontyngent mięsa przeznaczonego dla Krakowa na ubój rytualny na miesiąc kwiecień zmniejszony został o 12 tys. kg. rzeźnicy żydowscy postanowili sprowadzić z Warszawy dwóch trybowaczy, którzy zajmą się przygotowywaniem mięsa z części tylnych do spożycia przez żydów.

URUCHOMIENIE LINII NR 4. Z dniem 1 kwietnia linia tramwajowa nr 4 zostanie uruchomiona. Wozy tej linii będą kursowały od zbiegu ulic Piłsudskiego i Straszewskiego do parku dr Jordana i z powrotem.

Z KRAKOWA DO LWOWA pociąg popularny organizuje Dyrekcja Kolejowa w sobotę 3 bm. o godz. 22.50. Odjazd ze Lwowa w poniedziałek 5 bm. o godz. 16.30, przyjazd do Krakowa o godz. 22.08. Cena biletu 13 zł. 40 gr.

ŻONA ZABITEGO LEKARZA W LECZNICY. Śledztwo w sprawie morderstwa popełnionego przez absolwenta medycyny Górę na lekarzu E. Wójtowiczu nie ujawniło na razie nowych szczegółów. Jak donosiliśmy bezpośrednio po ohydnym czynie o śmierci dr W. zawiadomiona została jego żona, która przybiegła na miejsce zbrodni. Na widok zwłok p. Wójtowiczowa zemdlała. Gdy z trudem przywrócono ją do przytomności okazało się, że śmierć męża wywołała u pani W. wielki wstrząs nerwowy, skutkiem czego musiano umieścić ją w lecznicy dla nerwowo chorych.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach wieczornych służąca Łucja Truś, w domu przy ul. Krupniczej 20, korzystając z nieobecności domowników popełniła samobójstwo, odkręcając kurki gazowe. Zwłoki samobójczyni odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ZA OKRADZENIE DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ w grudniu ub. r. gotówki i obligacji wartości około 1200 zł. skazany został złapany na gorącym uczynku Adam Klimek na 18 miesięcy więzienia. Bracia skazanego Marian i Piotr zostali dla braku dowodów uniewinnieni.

—ooOoo—

Zawiadomienia i komunikaty

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa Kolonii Wakacyjnej dla dzieci robotniczych „Radość Dziecka" w Krakowie, odbędzie się we czwartek dnia 8 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem. w lokalu przy ul. Stolarskiej 7, II p.

Odsłonić widok z Ratusza na Feniks

Wikarówka zostanie jednak zburzona. — Podobny los czeka Sukiennice.

Przypuszczam, że każdy czytelnik przetrze oczy po przeczytaniu tytułu. Jakto — zapyta — więc po to walczono z takim zapałem i „poświęceniem" o wikarówkę, po to ją wybudowano, aby teraz zburzyć?! I dlaczego miano by burzyć Sukiennice? Cóż one komu zawiniły? Ach, kto — na miły Bóg — wpadł na podobnie szatański plan! Bo ktoś tutaj musiał oszaleć — powie czytelnik. Słusznie. — Będzie to szaleństwo i co tu dużo mówić, zbrodnia popełniona na żywym ciele Krakowa. A może to nieprawda. Może to zwyczajny, godny pożałowania humbug? Tak przynajmniej ja pomyślałem, gdy tydzień temu jeden z przyjaciół naszego pisma doniósł mi, że na Ratuszu odbywają się jakieś tajemnicze narady na temat przyszłego wyglądu Rynku krakowskiego. I mimo całego szacunku dla mego informatora, zbagatelizowałem jego doniesienie. — Ale dzisiejszego wieczoru cały mój optymizm runął w gruzy.

Przypadek sprawił, że koło godziny siódmej przechodziłem koło Ratusza miejskiego. W pewnej chwili zauważyłem, że w sali posiedzeń rolety są pozapuszczane i tylko słaby odblask płonących żyrandoli przedziera się na ulicę. Stanąłem zaskoczony. O ile wiem, nigdy się nie zapuszcza rolet w sali posiedzeń, gdyż gmach ten dominuje nad innym w najbliższej okolicy. Więc po co to dzisiaj uczyniono:

Zobaczyłem, że brama Ratusza jest otwarta, więc bez namysłu skierowałem swe kroki w tę stronę. Ale tutaj sprawy wzięły obrót zupełnie przeze mnie nieoczekiwany.

— Pan dokąd? — w jednej chwili zostałem otoczony przez sześciu cerberów z pałkami (!) w rękach, z obliczami tak na wszystko zdecydowanymi, że cofnąłem się odruchowo. Czułem, że jeszcze jeden krok, a źle będzie ze mną. Ale nie zrezygnowałem całkowicie.

— Zdaje mi się — mówię dumnie — że wstęp na salę posiedzeń nie jest obywatelom wzbroniony...

— Tak — odpowiada najwyższy wzrostem strażnik — o ile jest posiedzenie. A dzisiaj nie ma żadnego...

Kłamie w żywe oczy. Spostrzegłem ich porozumiewawcze spojrzenia, więc zawróciłem i wolno skierowałem się ku ulicy Grodzkiej. Ale przecież muszę dostać się do wnetrza. — I dostałem się. A oto jak: Przed Sądem Okręgowym leżała sterta kamieni. Wybrałem dwa największe i (domyślacie się, co się stało) (rozległ się na całej ulicy brzęk tłuczonych szyb. Strażnicy rzucili się w poszukiwaniu wandala, a ja biegłem już wówczas ciemnym korytarzem ku sali posiedzeń. Nie czułem wyrzutów sumienia, że rozbiłem kilka szyb. Zapłaci się. Nie ja, to redakcja.

Wspiąłem sie po mrocznych schodach, wyminąłem zręcznie porozstawiane tu i ówdzie czaty strażnicze i po karkołomnej wspinaczce znalazłem się koło wylotu wentylatora. Nie mogłem stamtąd widzieć zebranych na dole spiskowców, ale każde słowo i bez tego jeżyło mi włosy na głowie. Właśnie wygłaszał referat dyrektor tramwaju. Żądał ni mniej, ni więcej tylko rozszerzenia ulicy Siennej i Szewskiej, aby tramwaj łączący Park krakowski z Podgórzem miał najkrótszą trasę.

— A co zrobić z Sukiennicami? — zapytał jakiś nieśmiały głos.

— Zburzyć — padła wyraźna, zimna odpowiedź.

Oczekiwałem, że się zerwie burza protestów. Tylko kilka nieśmiałych głosów usiłowało dyskutować. Głosy te zostały zakrzyczane.

— Zburzyć Sukiennice! Zburzyć Sukiennice. Komu są potrzebne? Odsłonić widok z Ratusza na powstającego z popiołów — Feniksa (w Rynku).

Słuchałem, jak w niedobrym śnie, jak z kolei uchwalono zburzyć Wikarówkę, pod pretekstem, że jej obecność przyczynia się do zawilgocenia kościoła Mariackiego, jak postanowiono wydzierżawić Ratusz na reklamę, a „Barany" na hotel. Po tym z kolei, stałem się niemym świadkiem innego szału przenoszenia z Rynku jednego obiektu po drugim. Czekałem tylko kiedy przez aklamację spiskowcy w ogóle cały Rynek przeniosą w inne miejsce. Przyznam się, że już bez wrażenia słuchałem referatu jakiegoś „głowacza" na temat zabudowania niektórych części Rynku oraz całego placu Szczepańskiego. Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby nie miejscu Sukiennic uchwalono postawić pomnik ku czci wszystkich tych, którzy Rynek krakowski unowocześnili.

W pewnej chwili wzrok mój padł na wskazówki zegarka. Jeżeli wieść o fantastycznych projektach ma się jeszcze dzisiaj przedostać do opinii publicznej, muszę oddać skrypt do druku jeszcze przed dziesiątą.

W drodze powrotnej nie zważałem na strażników. Zresztą uciekłem im przed nosem z taką szybkością, że kiedy oprzytomnieli, byłem już daleko.

W redakcji musiałem musiałem stoczyć prawdziwą bitwę z niedowiarkami. Nikt nie chciał wierzyć w moje doniesienia. Dopiero kiedy im zagroziłem, że odpowiedzialność za wszystkie ew. wprowadzone w życie projekty spiskowców spadnie na ich głowy, ulegli. — Ulegli licząc zdaje się na to, że to żart primaaprilisowy. Ja jednak twierdzę...

J. Pr.

Sport

Budapeszt zwyciężył Poznań 9:7

a przegrał zgodnie z regulaminem międzynarodowym 16:0,

z powodu niestawienia się do wagi. Wyniki: **waga musza Enekes II i Sobkowiak nie** wysoko, ale zasłużenie wygrywa Węgier; kogucia: Koziołek nieznacznie przegrał z Kubynyi'm; piórkowa: Walkowiak remisuje z Frygyesem; lekka: Harangi i Jarecki remis; półśrednia: Sipiński i Mandi remis; średnia: Szymura remisuje z Szigettim; półciężka: Szułczyński wygrał w. o.; ciężka: Nagy remisuje z Klimeckim. Zwycięstwo Węgrów uważać należy za zasłużone, gdyż byli zespołem bardziej wyrównanym.

Zarząd Polskiego Zw. Kolarskiego rozpatrywał sprawę organizacji biegu „Dookoła Polski“ i ustalił definitywny termin na dni 21 czerwca — 4 lipca.

W Rapallo pogromca Tarłowskiego i Hebdy, Czech Vodicka, przegrał niespodziewanie z młodziutkim włoskim tenisistą Scotti 2:6, 6:3, 8:6.

Śląska reprezentacja piłkarska wyjeżdża w najbliższą niedzielę na dwa spotkania do Austrii, gdzie w dniu 4 kwietnia rozegra mecz z reprezentacją miasta Linzu, a we wtorek, 6 kwietnia spotka się z ligowym zespołem Florisdorfer AC.

Zajonc (SNPTT) wygrał bieg zjazdowy w Zakopanem, zdobywając tytuł mistrza okręgu podhalańskiego. Czas Zajonca 2400 m. — 2:20 sek. Slalom, rozegrany na Kalatówkach przyniósł zwycięstwo Lipowskiemu (Wisła), przed Zajoncem.

Obecnie tabelka mistrzostw krakowskiej klasy A przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Podgórze	14	24	49:15
Fablok	14	21	34:18
Makkabi	12	18	30:16
Zwierzyniecki	12	16	25:17
Wawel	14	15	29:24
Wisła IB	12	13	34:30
Olsza	13	12	29:30
Korona	12	13	21:23
Garbarnia IB	13	11	20:35
Unia	13	10	27:38
Krowodrza	14	9	21:35
Grzegórzecki	14	9	18:34
Tarnovia	10	8	19:20
Nadwiślan	13	5	9:25
Cracovia IB	8	4	9:14

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce, odbyły się w Katowicach. W podnoszeniu ciężarów tytuły mistrzów w wagach średniej i półśredniej zdobyli: Sadłowski (Warszawa) 302.5 kg. oraz Kaszuba (Śląsk) 282.5. W zapaśnictwie mistrzem w. półśredniej został Hinc (Łódź), a mistrzem wagi średniej Kryszmalski I (Śląsk).

TRENEREM POLSKICH TENISISTÓW BĘDZIE NIEMIEC H. RICHTER. Treningi mają się rozpocząć dnia 10 kwietnia w Warszawie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygnatura I. Km. 574/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie artykułu 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go kwietnia 1937 r. o godzinie 11 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 7. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Reginy z Kernerów Strassmanowej, składających się z różnych futer, lisów, maszyny do pisania „Remington“, skórek selskinowych i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.090.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 marca 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.

(—) Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygnatura: I. Km. 1197/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie artykułu 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6. kwietnia 1937 r. o godz. 11.30 w Krakowie, Rynek Gł. Nr. 15 odbędzie się 1-sza licytacja, 2-ga o godz. 11 przy ul. Wrzesińskiej 9. ruchomości, należących do Firmy M. Schenker i Herza vel Henryka Dawida Schenkera, składających się z I. 200 m. materiałów wełnianych, 200 m. materiałów jedwabnych, II. garderoby męskiej, umywalki z płytą marmurową i lustrem.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18. marca 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.

(—) Jan Białas.

Z zabytków ziemi gorlickiej



Towarzystwo Ochrony Zabytków w Gorlicach organizuje na terenie powiatu zbiórkę budulca, potrzebnego do odbudowy cennego zabytku — drewnianego kościoła z XVI wieku w Sękowej pod Gorlicami. Kościółek ten zbudowany w stylu gotyckim był przedmiotem studiów wielu wybitnych malarzy i architektów. Kościółek został uwieczniony w obrazach pędzla Stanisława Wyspiańskiego, Augustynowicza, Mehoffera i innych. Na zdjęciu naszym zabytkowy kościółek w Sękowej.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 47

Kły i pazury

— Niech nikt się nie waży podnosić na mnie dzidy! — wrzasnął. — Postrzeliłem waszego naczelnika w ramię. Na drugi raz palnę w serce! No — otwórzcie te drzwi!

Naczelnik leżał nieruchomo twarzą do ziemi, brocząc strużką czarnej krwi. Strzelba Dwyera migotała w łunie ognisk. Najbliżej stojący krajowcy przenieśli oczy z rannego na strzelbę i, opuściwszy dzidy, posunęli się ku klatce.

Dwyer podał rękę Dorze. Wyszła z pułapki, drżąca, spłakana, blada w księżycowym świetle.

— Czy pani może iść? — zapytał.

— Mogę...

— To dobrze. Musimy iść wolno. Tylu tych dzikusów, że...

Było ich nawet więcej niż Dwyer przypuszczał Rannego naczelnika otoczyła ciżba tubylców, kulisów, Malajów, s a k a i... Przybyli ze wszystkich stron, jakby w dżungli otworzyło się tysiąc czarnych drzwi i rzygnęło ludem na oświetloną polanę. Stali groźnym kołem, z obnażonymi p a r a n g a m i, z podniesionymi dzidami, rozjarzonymi oczami.

Dwyer przystanął. Wiedział, że nie dały im rady. On to rozumiał i oni także. Jeden krok mógł być dla niego wyrokiem śmierci. Pozostawało tylko jedno wyjście— pertraktacje celem zyskania na czasie. Ale nie mógł się zdradzić z obawą. Podniósł rozkazująco głos

— Posłuchajcie, ludzie!

Pomruki ucichły. Mówił dalej:

— Mało brakowało, żebyście popełnili niesprawiedliwość, a żyję wśród was wiele lat i wiem, że jesteście sprawiedliwi. Za niesprawiedliwość są kary — przychodzą żołnierze z karabinami. Ja was od tego ratowałem. Ta m e m...

Tu podniosły się wrzaski:

— T y g r y s o ł a k! T y g r y s o ł a k!

— M e m nie tygrysołak! — krzyknął Dwyer. — Znam m e m i wiem, co mówię. Wy mnie znacie i wiecie, że zawsze mówię prawdę.

— T y g r y s o ł a k! T y g r y s o ł a k!

— Słuchajcie! Wiem, że straciliście dużo inwentarza, bydła kóz...

— T y g r y s o ł a k! T y g r y s o ł a k!

— Nie! Prawdziwy tygrys narobił wam szkody! To...

— T y g r y s o ł a k! T y g r y s o ł a k! M y z a b i ć t y g r y s o ł a k a!

Wprawiali się krzykami w szał. Dwyer wiedział, że lada chwila pierścień może pęknąć, ogarnąć Dorę i naszpikować setką dzid. Musiał znaleźć natychmiast ratunek.

— Słuchajcie! — krzyknął. — Coś dla was zrobię! Dowiodę wam, że prawdziwy tygrys was prześladował, bo go schwytamy! Wtedy się przekonacie, że mówiłem prawdę!

— T y g r y s o ł a k! M e m t y g r y s o ł a k!

— Czekajcie! Dajcie mi dwadzieścia cztery godziny czasu! Póki księżyc nie stanie jutro w nocy tak jak teraz! Jeżeli do tej pory nie schwytam prawdziwego tygrysa...

— My zabić m e m!

Tłum rozstąpił się dając małe przejście. Dwyer wziął Dorę wpół i wyprowadził. Za nimi ruszyło cicho dwunastu tubylców z dzidami w rękach. Dwyer zrozumiał. Dora miała być przez tę dobę pod strażą.

— Dzięki Bogu! — zawołał Stanhope z werandy, gdy ich zobaczył.

Małżeństwo padło sobie w objęcia.

Dwyer patrzył jak strażnicy okrążyli cicho bungalow. Przez ten pierścień dzid Dora nie przedostałaby się ani teraz, ani później.

Wszedł do pokoju opatrzyć Stanhope'owi nogę, a Dora opowiedziała, jakim sposobem znalazła się w tygrysiej pułapce.

— Hussein gdzieś znikł — zaczęła — więc sama wyszłam po wodę. Już wracałam od źródła, gdy usłyszałam za sobą warczenie tygrysa. Był na szlaku. Zaczęłam uciekać. Wiedziałam, że daleko nie ucieknę, że mnie dogna w kilku skokach. Ale zobaczyłam koło szlaku klatkę-pułapkę, zastawioną przez krajowców. Wiedziałam, że gdyby mi się udało dopaść do niej i ukryć się w środku, to by mi tygrys nic nie zrobił. Zdążyłam. Wpełzłam do środka i spuściłam za sobą drzwi.

Dwyer skinął głową. Zaczął rozumieć.

— Po jakiejś chwili tygrys oddalił się. Chciałam wyjść, ale nie miałam siły podnieść ciężkich drzwi. Zawołałam na pierwszego tubylca, który ukazał się szlaku. Zajrzał do mnie i uciekł z wrzaskiem. Nie mogłam zrozumieć, co to znaczy. Niebawem wrócił z kilkoma innymi i wszyscy zaczęli wykrzykiwać: Tygrysołak! Tygrysołak! Ani się spostrzegłam, jak dżungla zahuczała biciem w bębny i rozbłysła ogniskami, a naokoło mojej pułapki zebrała się ruchoma obręcz oszalałych s a k a i i Malajów z dzidami i p a r a n g a m i!

— Spokojnie — rzekł Dwyer. — Już po wszystkim.

— Już — tak! — odetchnął Stanhope.

Dwyer skończył opatrunek.

— Na razie wystarczy. Mam coś do zrobienia. — Spojrzał na Dorę. — Niech pani tylko nie wychodzi z domu.

Z tymi słowy wstał i opuścił pokój.

Strażnicy — milczący, groźni, pełni wyczekiwania — otaczali bungalow. Dzidy błyskały matowo w świetle z okien. Dwyer zawołał Salleha.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
„ na 1-szej „ „	70 gr

Drobne za wyraz 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.